Więcej węgla, więcej stali, więcej maszyn, więcej tkanin!
Zwiększając produkcję, wykonując przedterminowo plany, wzmagamy nasz wkład w walkę o pokój!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) WTOREK 29 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 237

WIELKI CZYN PRODUKCYJNY

na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju

Masowe zobowiązania - odpowiedzią polskiej klasy robotniczej na knowania imperialistów

WARSZAWA (PAP). — Nieustannie wzrasta liczba zobowiązań podejmowanych przez polski świat pracy dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Robotnicy coraz to nowych zakładów pracy zaciągają „Warty Pokoju". Zwiększa się codziennie ilość ponadplanowo wydobytego węgla i ponadplanowo wyprodukowanych towarów.

Zobowiązania podejmowane masowo przez polską klasę robotniczą są najlepszą odpowiedzią dla amerykańskich imperialistów, są najlepszym poparciem dla rozbrzmiewającego w całej Polsce hasła „Ręce precz od Korei".

DALSZE ZOBOWIĄZANIA ŚLĄSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Rzucone przez górników z kopalni im. J. Wieczorka hasło: **„Zwiększoną wydajnością pracy walczymy o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei"** znalazło głęboki odzew wśród śląskich robotników. Załogi coraz to nowych zakładów przemysłowych podejmują poważne zobowiązania produkcyjne.

W hucie „Florian" załoga wielkich pieców postanowiła przez systematyczne podnoszenie wydajności przekroczyć ustalony w ubiegłym miesiącu rekord produkcji surówki o 500 ton, zaś zespoły zmianowe stalowni skrócą średni czas wytopu stali.

Do wielkiego czynu produkcyjnego śląskich górników i hutników przyłączyli się w dniu 26 bm. robotnicy Katowickiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych — obsługi sprzętu i transportu.

OSIĄGNIĘCIAMI PRODUKCYJNYMI I NOWYMI ZOBOWIĄZANIAMI CZCZĄ KONGRES MASY PRACUJĄCE WOJ. SZCZECIŃSKIEGO

Masy pracujące woj. szczecińskiego czczą I Polski Kongres Obrońców Pokoju wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi w fabrykach, na roli i transporcie.

Załogi wszystkich nabrzeży portowych w Szczecinie, realizując swe zobowiązania podjęte w odpowiedzi na apel kopalni „Wieczorek" **stale podnoszą wydajność pracy przy przeładunkach drobnicy i towarów masowych.** Na czoło portowców szczecińskich wybijają się **brygady młodzieżowe ZMP, które podniosły w czasie trwania „Wart Pokoju" wydajność przy przeładunkach drobnicy z 160 proc. do 175 proc. i przy przeładunkach podkładów kolejowych do 185 proc. normy.**

Stale wzrasta liczba statków obsłużonych metodą szybkościową. Nowym zjawiskiem w okresie realizacji podjętych zobowiązań jest masowy udział pracowników taboru pływającego w pracach przeładunkowych. W ostatnich kilku dniach załoga portu szczecińskiego obsłużyła około **40 statków metodą szybkościową.**

ROBOTNICY FABRYKI URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH WE WROCŁAWIU ZACIĄGAJĄ „WARTY POKOJU"

Robotnicy Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu w celu uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju **zaciągają „Warty Pokoju" zobowiązując się zwiększyć w czasie ich trwania wydajność pracy.**

Tokarz Stefański postanowił w ciągu 3 dni zwiększyć wydajność o 20 proc., Freser Suwor wykonujący dotychczas 285 proc. normy zaciągając „Wartę Pokoju" **postanowił wykonać 310 proc. normy i uzyskiwać 100 proc. najwyższej jakości produkcji, a zasłużona przodownica pracy ob. Maciószek pracująca przy rewolwerówce pełniąc „Wartę Pokoju" zwiększy swą wydajność produkcyjną jeszcze o 10 proc.**

KSIĘŻA Z WOJ. RZESZOWSKIEGO WITAJĄ ZBLIŻAJĄCY SIĘ I POLSKI KONGRES OBROŃCÓW POKOJU

Tematem obrad wojewódzkiej konferencji komisji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, jaka odbyła się w Rzeszowie, były zagadnienia dotyczące I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju oraz realizacji Planu 6-letniego.

Po przedyskutowaniu sytuacji na Korei, zebrani potępili jednomyślnie wojenne działania imperialistów amerykańskich i złożyli ofiary pieniężne na rzecz ofiar barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego.

Dając wyraz swojej solidarności ze światowym obozem pokoju zebrani księża uchwalili rezolucję, w której domagają się wycofania wojsk imperialistycznych z Korei.

„Z prawdziwą radością witamy — stwierdzają zebrani księża w rezolucji — zbliżający się Kongres Pokoju, **który scementuje wysiłki ludzi dobrej woli w walce o pokój i dobrobyt ludzkości. My, kapłani włączeni w walkę o pokój nie będziemy szczędzić wysiłków dla utrwalenia pokoju. Stojąc obecnie przed realizacją Planu 6-letniego apelujemy do całego społeczeństwa o wytężenie wszystkich sił dla przedterminowego osiągnięcia zakreślonych zadań, dla szczęścia i potęgi naszej kochanej Ojczyzny — Polski Ludowej".**

Na zakończenie Święta Lotnictwa

Imponujące pokazy lotnicze

odbyły się na terenie całego kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 i 27 bm. w Gdańsku, Łodzi, Bydgoszczy, Krakowie, Poznaniu, Olsztynie, Zamościu i innych miastach odbyły się akademie, pokazy i uroczystości, które były zakończeniem obchodów związanych ze Świętem Lotnictwa.

W czasie obchodów Święta Lotnictwa społeczeństwo całego kraju dało wyraz swemu przywiązaniu i serdecznym uczuciom dla stojącego na straży pokoju Odrodzonego Lotnictwa Polskiego. Wielosettysięczne rzesze mieszkańców całego kraju z dumą obserwowały pokazy lotnicze będące najlepszym dowodem potęgi, sprawności i nowoczesnego wyposażenia lotnictwa Polski Ludowej. Uroczystości stały się również manifestacją uczuć wdzięczności i przyjaźni do Związku Radzieckiego, którego braterskiej pomocy nasze lotnictwo zawdzięcza swój wspaniały rozwój.

W dniu 26 i 27 w wielu miastach odbyły się imponujące pokazy lotnicze. W czasie pokazów samoloty wojskowe i sportowe wykonały szereg akrobacji. Odbyły się również skoki spadochronowe, pokazy lotnictwa sanitarnego oraz pokazy modeli samolotów.

Szczególny podziw budziły popisy akrobatyczne wykonywane przez samoloty szturmowe i myśliwce.

Protesty robotników Kopenhagi

przeciw nieproszonej wizycie amerykańskich generałów

KOPENHAGA (PAP). — Do tutejszego portu zawinęły ostatnio dwa kontrtorpedowce amerykańskie. Na pokładzie jednego z nich przybył dowódca amerykańskich sił morskich we wschodniej części Atlantyku i na morzu Śródziemnym, admirał Conolly powitany uroczyście przez osobistości oficjalne. Tymczasem na murach naprzeciwko miejsca postoju okrętów amerykańskich ukazały się wielkie napisy: „Amerykanie wracajcie do domu"! „Dania chce pokoju"! Na pobliskich łodziach wystawiono transparenty z napisami: „Ręce precz od Korei". Na znak protestu przeciwko panoszeniu się Amerykanów w Danii grupa patriotów zgromadzona na molo odśpiewała hymn ruchu oporu. Policja duńska rozpędziła demonstrantów i aresztowała kilka osób.

Tito wysyła szpiegów do Albanii

TIRANA (PAP). — Według doniesień Albańskiej Agencji Telegraficznej, w okolicach Szkoderu, na terytorium Albanii, przychwycono dwóch dywersantów titowskich: Martina Frani i Petri Maraszi. W chwili aresztowania Martino Frani stawiał zbrojny opór i został zabity.

Śladem „niezwyciężonej" armii Hitlera



Amerykańscy jeńcy wojenni „maszerują" na Phenjan

Dzień Górnika w ZSRR

MOSKWA (PAP). — W dniu 27 sierpnia obchodzono w Związku Radzieckim niezwykle uroczyście „Dzień Górnika".

W dniu 26 bm. w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona Dniu Górnika, w której wzięło udział przeszło 2.000 osób. W prezydium zasiedli: minister przemysłu węglowego ZSRR — A. Zasiadkow, minister przemysłu hutniczego ZSRR — A. Kuzmin, minister przemysłu naftowego ZSRR — N. Bajbakow, minister przemysłu materiałów budowlanych ZSRR — P. Judin, przewodniczący WCSPS — W. Kuzniecow i inni.

Wśród długo niemilknących oklasków wybrano do honorowego prezydium akademii Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele. Referat o święcie górnika wygłosił minister przemysłu węglowego A. Zasiadkow. W atmosferze powszechnego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst listu powitalnego górników radzieckich do J. Stalina.

Zaciekłe walki na wszystkich frontach

Koreańska Armia Ludowa zadaje ciężkie ciosy wojskom Mac Arthura

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera **donosi z frontu koreańskiego, że wojska północno - koreańskie, wspierane czołgami, kontynuują nadal natarcie. Wojska lisynmanowskie i amerykańskie zmuszone były do wycofania się z miejscowości Uihong (w odległości 30 km na północ od Taegu). Na froncie wschodnim wojska lisynmanowskie wycofują się pod ciosami północnych Koreańczyków.**

PEKIN (PAP). — 27 sierpnia wieczorem dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej doniosło:

Wojska ludowe kontynuowały zaciekłe walki z przeciwnikiem na wszystkich frontach. Po odparciu kontrataków wojsk amerykańskich i lisynmanowskich oddziały Armii Ludowej zadają wszędzie dotkliwe ciosy przeciwnikowi, a na szeregu odcinków rozwinęły walki ofensywne.

Dnia 26 bm. artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła dwa pościgowce amerykańskie w rejonie Hamhyn i jeden pościgowiec w rejonie Kumczon.

PEKIN (PAP). — Jak donosi radio Phenjan cały naród koreański popiera żądanie KC Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego zjednoczenia Korei, wycofania amerykańskich wojsk z Korei i oddania pod sąd głównych zdrajców narodu koreańskiego. W całym kraju odbywają się masowe wiece, na których lud pracujący Korei składa swe podpisy pod żądaniem KC. Do dnia 23 sierpnia zebrano 9.680 tys. podpisów.

Wieczysta przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

nienaruszalna przyjaźń z Polską i krajami demokracji ludowej — głównym hasłem wyborczym Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). — W sobotę wieczorem Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych przyjął jednomyślnie wśród hucznych owacji, program wyborczy.

Podkreślając, że wyznaczone na dzień 15 października br. wybory do Izby Ludowej, do Landtagów i Kreistagów oraz do reprezentacji komunalnych NRD mają ogromne znaczenie historyczne dla całego narodu niemieckiego, program oświadcza:

Ludność tej części Niemiec, w której nie ma już ucisku imperialistycznego, w której możliwe są już wolne wybory, wybierze swe demokratyczne organa państwowe, powołane do tego, by nie tylko w słowach, lecz i w czynach walczyć o pokój, o jedność Niemiec na podstawie demokratycznej i o praktyczne urzeczywistnienie wielkiego dzieła pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, zgodnie z przyjętym Planem 5-letnim.

Wykonanie tych wielkich zadań wymaga jeszcze silniejszego zespolenia wszystkich patriotycznych sił narodu niemieckiego w jego walce o pokój i o jedność, o dalsze wzmocnienie Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W obliczu wszystkich tych faktów Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych zatwierdza uroczyście decyzję demokratycznych stronnictw i organizacji masowych w sprawie wystawienia jednolitej, wspólnej listy kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i w sprawie ustalenia wspólnego programu wyborczego, dającego wyraz żywotnym interesom całego narodu niemieckiego.

Wszyscy kandydaci Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych zobowiązują się uroczyście przed swymi wyborcami, że jako reprezentanci narodu będą wiernie wykonywali ten program w praktyce i będą walczyli o jego realizację.

Dalsza część programu jest apelem do wszystkich wyborców, by dnia 15 października oddawali swe głosy na rzecz listy Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, albowiem będzie to oznaczało **głosowanie za pokojem.**

Program przypomina, że ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyła jednomyślnie swe podpisy pod Apelem w sprawie zakazu broni atomowej, dając tym samym słowo, **że będzie broniła pokoju. Nikt** — stwierdza program — **nie złamie tego uroczyście danego słowa.**

Program podkreśla, że w walce o pokój kandydaci Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych będą rzecznikami polityki, ujętej w następujących punktach:

1. wzmocnienie obozu sił pokojowych na całym świecie, żądanie zakazu broni atomowej i uznanie za zbrodniarza wojennego każdego rządu, który by pierwszy użył tej broni,
2. żądanie powszechnej redukcji i kontroli wszelkich zbrojeń, albowiem intensywne zbrojenia zwiększają niebezpieczeństwo wojny.
3. żądanie niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Korei, by położyć kres toczącej się tam wojnie.
4. żądanie zakazu wszelkiej propagandy wojennej we wszystkich krajach.
5. pełne, nieograniczone poparcie na całym świecie sił walczących o pokój, o równość i o przyjaźń między narodami.
6. współpraca i przyjaźń narodu niemieckiego ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, które uznają interesy narodowe Niemiec Demokratycznych, wspólna walka przeciwko zbrodniczym planom i posunięciom imperializmu anglo - amerykańskiego, który chce użyć Niemiec Zachodnich jako bazy wypadowej do swej agresji w Europie.
7. akcja przeciwko wszelkim anglo - amerykańskim transportom broni do Niemiec Zachodnich oraz przeciwko wszelkiej produkcji broni, czynny opór przeciwko tworzeniu zachodnio - niemieckiej armii najemnej.
8. wieczysta przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, najlepszym przyjacielem narodu niemieckiego, ostoją pokoju na całym świecie.
9. mocna nienaruszalna przyjaźń z sąsiadami — Polską Ludowo - Demokratyczną i z Republiką Czechosłowacką jak również z innymi krajami demokracji ludowej.

W dalszym ciągu program podkreśla, że głosowanie na listę Frontu Narodowego będzie głosowaniem na rzecz utworzenia jednolitych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec, do czego zobowiązywał wszystkie mocarstwa okupacyjne układ poczdamski. Układ ten został jednak złamany przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji opanowane przez kapitał finansowy. O utrzymanie tego układu walczy natomiast zdecydowanie rząd Związku Radzieckiego. Front Narodowy Niemiec Demokratycznych występuje przeciwko polityce rozbijania Niemiec i przekształcania Niemiec Zachodnich w kolonię, polityce uprawianej przez imperialistów. Walczy on natomiast o przywrócenie politycznej i gospodarczej jedności Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich o szybkie utworzenie ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego.

Delegacja studentów polskich

powróciła z Kongresu w Pradze

WARSZAWA (PAP) — W dniu 27 bm. powróciła z Pragi z II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów delegacja studentów polskich.

Na dworcu głównym przybyłych witali: przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i ZAMP, Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich oraz liczne delegacje warszawskiej młodzieży ZMP-owskiej i studenckiej.

W imieniu delegacji studentów polskich, wracających z Pragi, pozdrowienia od uczestników kongresu przekazał zebranym członek kierownictwa delegacji — Bronisław Sztatler.

II Kongres MZS — powiedział ob. Sztatler — stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki o pokój i postęp studentów całego świata.

Uczestnicy Kongresu, reprezentujący ponad 5 milionów studentów z 71 krajów w swoich wystąpieniach wykazali wielkie przywiązanie młodzieży studenckiej świata do ostoi pokoju — Związku Radzieckiego, do chorążego obozu pokoju — Wielkiego Stalina.

„Przeżyliśmy w Pradze niezapomniane chwile, które jeszcze bardziej zmobilizują nas do wytężonej pracy w budowie socjalizmu w Polsce".

Zakończenie II turnusu brygad SP

Rozkaz specjalny Komendy Głównej „Służba Polsce"

WARSZAWA (PAP) — W związku z zakończeniem w dniu 29 bm. II turnusu prac w brygadach — Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" wydała do junaczek, junaków, instruktorów i oficerów rozkaz specjalny.

Rozkaz podkreśla, że osiągnięcia i sukcesy II turnusu są przede wszystkim wynikiem dobrej pracy brygadowych organizacji ZMP-owskich.

Dzięki ofiarnej pracy członków ZMP i idących za ich przykładem wszystkich niezorganizowanych junaków, brygady SP wykonały powierzone im zadania, osiągając przeciętnie około *150 procent normy.*

W szlachetnej walce o pierwszeństwo w pracy i nauce na czołowe miejsca wysunęły się: brygady Nr 1 i 37 — składające się z młodzieży woj. katowickiego oraz brygada Nr 44 — składająca się z młodzieży woj. lubelskiego i łódzkiego. Wyróżniła się również ochotnicza brygada żeńska Nr 32, zatrudniona w PGR woj. gdańskiego.

Na czoło przodowników wysunęli się: Jerzy Jakobi, Kazimierz Paczosa, Zbigniew Romowicz, Hubert Koźlik, Jan Swoboda oraz Teresa Gajewska, Jelena Leks i Anna Żbikowska.

Rozkaz nadaje brygadom 1, 44 i 37 oraz ochotniczej żeńskiej brygadzie Nr 32, które zajęły pierwsze miejsca we współzawodnictwie pracy, tytuł „przodujących", a za wyniki pracy kulturalno-oświatowej wyróżnia brygadę Nr 20.

Rozkaz poleca wręczyć brygadzie Nr 1, która zajęła pierwsze miejsce, sztandar przechodni Komendy Głównej PO „Służba Polsce", brygadzie Nr 44, która zajęła drugie miejsce — puchar przechodni Komendy Głównej SP, wszystkim wyróżniającym się junaczkom i junakom wręczyć nagrody sprawności i odznaki, najbardziej wyróżnione junaczki i wyróżnionych junaków awansować, a najbardziej wyróżnionych instruktorów i oficerów wynagrodzić premiami.

Otwarcie Targów Lipskich

BERLIN (PAP). — W niedzielę odbyło się w Lipsku otwarcie tradycyjnych Targów Jesiennych. Na uroczystości obecni byli prezydent NRD Pieck, premier Grotewohl, wicepremier Nuschke, członkowie rządu NRD oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i misji handlowych. Otwarcia Targów dokonał minister planowania Rau.

Powstrzymać rękę amerykańskich morderców

Upłynęło 2 miesiące od chwili napaści wojsk marionetki Li Syn Mana na Koreańską Republikę Ludowo - Demokratyczną, od chwili rozpoczęcia bezczelnej zbrojnej ingerencji amerykańskich interwentów w wojnę domową w Korei i przejścia imperialistów USA **od przygotowania agresji do jawnych aktów agresji wojennej.**

W ciągu tych 2 miesięcy amerykańskie koła rządzące poniosły poważne klęski, zarówno wojenne jak i moralno - polityczne. Podjęta przez imperialistów USA próba utorowania sobie orężem i krwią drogi do panowania w Korei napotkała na potężny opór narodu koreańskiego, wywołała gniew i oburzenie mas ludowych we wszystkich krajach. Z chełpliwych i tonących w powodzi słów oświadczeń Mac Arthura o bliskim „zwycięstwie“ i o szybkim „zniszczeniu“ Koreańskiej Republiki Ludowej nie pozostało nawet śladu. **Pomyślna kontrofensywa Armii Ludowej udaremniła plany interwentów.** Otoczeni oceanem gniewu i nienawiści narodu koreańskiego zaborcy amerykańscy odrzucani są z każdym dniem coraz dalej na południe. Perspektywa ostatecznej klęski coraz wyraźniej zarysowuje się przed żołnierzami Mac Arthura, którzy nie mogą ostać się przed ciosami bohaterskiej armii narodu koreańskiego, walczącej o świętą i słuszną sprawę — o wolność, niepodległość i jedność ojczyzny, przeciwko cudzoziemskim ciemięzcom.

Rozwścieczeni fiaskiem swej awantury wojennej, interwenci amerykańscy usiłują przy pomocy krwawych zbrodni, rozpasanego terroru i barbarzyńskiego mordowania bezbronnej ludności cywilnej zdławić wielką siłę moralną walczącego narodu i w ten sposób zmienić układ sił na swą korzyść. Samoloty amerykańskie zrzucają na koreańskie miasta i wsie, na kobiety, dzieci i starców tysiące śmiercionośnych bomb. Amerykańskie okręty wojenne ostrzeliwują nadbrzeżne osiedla. W depeszy do Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej Pak Hen Jen donosił o olbrzymich zniszczeniach spowodowanych bombardowaniem Phenjanu i Seulu, o zniesieniu z powierzchni ziemi Hynnamu, o olbrzymich ofiarach wśród ludności cywilnej. Zbrodniarz wojenny Mac Arthur codziennie z cynizmem, wobec którego bledną przechwałki Goeringów i Goebbelsów, chełpi się ilością bomb zrzuconych przez jego „latające twierdze“ i „uskarża się“ na „niemożliwość“ podania pełnej listy zniszczeń lub ocenienia wyrządzonych szkód!

Oddziały lądowe napastnika, przybywające do Korei, nie ustępują w swym bestialstwie piratom morskim i powietrznym. Cofając się pod ciosami Armii Ludowej, wysadzają oni w powietrze i palą miasta i wsie, uprowadzają przemocą lub na miejscu mordują całą ludność, rozstrzeliwują więźniów politycznych. Świat cały wstrząśnięty został wiadomością o rozstrzelaniu przez żołnierzy amerykańskich i lisynmanowców 7 tysięcy patriotów koreańskich we wsi Ranwul, położonej przy szosie w pobliżu Tedżon. 6 rowów, z których największy miał przeszło 200 metrów długości, 4 metry szerokości i 2 metry głębokości, wypełnionych było potwornie okaleczonymi trupami patriotów koreańskich. W niewielkim miasteczku Phenthek (Hejtaku) liczącym 20 tysięcy mieszkańców zamordowano 3.030 mężczyzn, kobiet i dzieci. **Zbrodniarze wojenni nie ujdą karzącej ręki narodów całego świata!**

„Nazwijcie nas kompanią morderców!“ — oświadczył pewien oficer amerykański po takiej masowej masakrze, zwracając się do korespondentki „New York Herald Tribune“ („New York Herald Tribune“ z dnia 10 sierpnia 1950 roku). Ten pupilek Mac Arthura nie sądził prawdopodobnie, że piętnuje nie tylko swoją kompanię, lecz całą krwawą hordę rzuconą przez imperializm amerykański przeciwko miłującemu pokój narodowi. Niszczenie bezbronnych miast i wsi, masowe mordowanie dzieci, kobiet i starców demaskuje tych „obrońców demokracji zachodniej“ jako **rozbestwionych faszystów i drapieżnych zaborców.** Krwawe zbrodnie interwentów amerykańskich w Korei zdzierają maskę z władców waszyngtońskich, ukazując całemu światu prawdziwe oblicze agresywnego imperializmu amerykańskiego — drapieżnego wroga wszystkich miłujących pokój narodów, zaciekłego wroga demokracji i wolności narodów.

Dla mas pracujących wszystkich krajów, dla miłujących pokój narodów całego świata coraz bardziej widoczne stają się **nikczemne zamiary interwentów amerykańskich w Korei, ich istotne imperialistyczne cele.**

Celem imperialistów amerykańskich jest zagarnięcie całej Korei i jej bogactw, wymordowanie i ujarzmienie jej ludności, obalenie ustroju demokracji ludowej, wprowadzenie w całym kraju faszystowsko - policyjnej dyktatury Li Syn Mana i wreszcie utworzenie na kontynencie azjatyckim wojennej bazy wypadowej, która ułatwiłaby rozpętywanie agresji przeciwko ZSRR, Chinom Ludowym, narodom kolonialnym Azji Południowo - Wschodniej, walczącym o swe wyzwolenie.

Jednocześnie władcy Stanów Zjednoczonych, stojący na czele bloku imperialistycznych podżegaczy wojennych, chcą wykorzystać awanturę wojenną w Korei w celu potęgowania histerii wojennej na całym świecie, aby wzmóc przygotowania do wojny i w ten sposób osłabić ciosy narastającego kryzysu gospodarczego. We wszystkich krajach znajdujących się pod jarzmem kapitalistycznym, imperialiści amerykańscy i podporządkowane im rządy wykorzystują prowokację wojenną w Korei jako pretekst do tego, aby na szerszą jeszcze skalę, prowadzić gorączkowy wyścig zbrojeń, przyspieszyć faszyzację zaplecza, zdławić ostatecznie resztki swobód demokratycznych, rozwinąć terrorystyczną ofensywę przeciwko organizacjom demokratycznym i prasie demokratycznej, nie cofając się nawet przed fizyczną likwidacją przywódców klasy robotniczej, jak o tym świadczy zamordowanie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, towarzysza Lahaut.

Cel bombardowania Phenjanu, Seulu i innych miast i wsi Korei polega, w myśl zbrodniczych planów imperialistów, nie tylko na tym, aby złamać opór narodu koreańskiego, lecz i na tym również, **aby zastraszyć narody, sparaliżować ich walkę przeciwko imperializmowi.**

Bomby zrzucone na ludność Korei wymierzone są we wszystkich ludzi pracy, we wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie.

Sumienie narodów nie może pogodzić się z krwawymi zbrodniami zaborców amerykańskich w Korei! Narody świata żądają, by powstrzymana została ręka morderców faszystowskich, by położony został kres ich krwawym zbrodniom. Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Światowa Federacja Związków Zawodowych, Międzynarodowy Związek Studentów, Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników - Demokratów, masowe organizacje społeczne ZSRR, Chin, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Francji, Włoch, Anglii, Kanady, Łacińskiej Ameryki, USA i innych krajów w swych odezwach do ONZ i w rezolucjach **żądają natychmiastowego zaprzestania agresji imperialistów amerykańskich w Korei, żądają skutecznej obrony ludności koreańskiej przed bestialstwami najeźdźców amerykańskich, natychmiastowego wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei.**

Mężczyźni i kobiety pragnący pokoju wzmagają wszędzie swą aktywność, **by położyć kres wojennej agresji imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu, by przeszkodzić wysyłaniu formacji wojskowych, sprzętu technicznego i materiałów wojennych do Korei.**

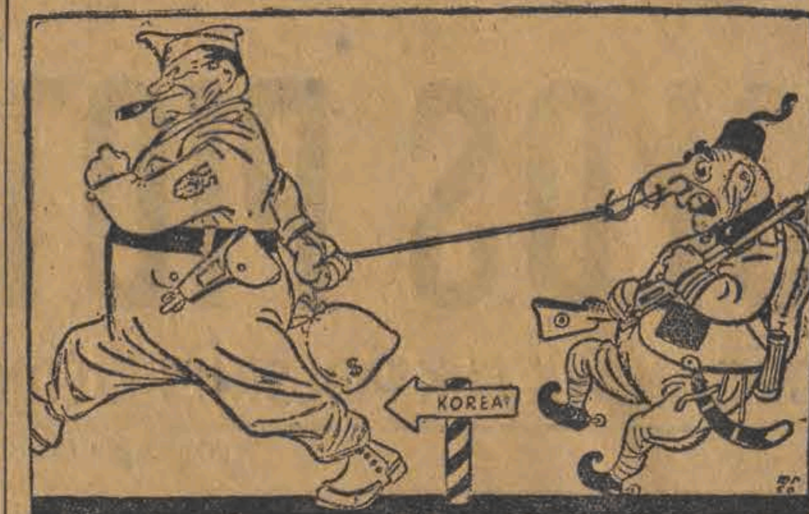
Karty nieśmiertelnej chwały, które bohaterski naród koreański wpisuje codziennie do księgi dziejów walki narodów przeciwko niewoli imperialistycznej, porywają prostych ludzi na całym świecie. Narasta ruch narodów przeciwko amerykańskim podżegaczom wojennym i ich satelitom. We wszystkich krajach rośnie i krzepnie międzynarodowy ruch przeciwko wojnie, o pokój na całym świecie.

W ciągu 2 miesięcy, które upłynęły od rozpoczęcia agresji amerykańskiej w Korei, liczba podpisów pod Apelem Sztokholmskim wzrosła o przeszło 150 milionów; 336 milionów ludzi we wszystkich krajach świata złożyło już swe podpisy pod Apelem domagającym się zakazu broni atomowej. Masy pracujące wzmagają konkretne akcje przeciwko wojnie. Coraz głośniej rozbrzmiewa nad światem gniewny protest setek milionów ludzi: „POŁOŻYĆ KRES ZBRODNIOM INTERWENTÓW AMERYKAŃSKICH W KOREI!“; „PRZERWAĆ NATYCHMIAST DZIAŁANIA WOJENNE W KOREI!“; „WYCOFAĆ Z KOREI WSZYSTKIE OBCE WOJSKA!“.

Okazując skuteczne poparcie moralne narodowi koreańskiemu, ta wielka i niepokonana armia obrońców pokoju stwarza coraz szerszy, coraz potężniejszy i bardziej zorganizowany front przeciwko amerykańsko - angielskim podżegaczom wojennym. Front ten jest gwarancją klęski agresorów, ukarania zbrodniarzy wojennych i triumfu sprawy pokoju na całym świecie.

„O trwały pokój, o demokrację ludową!“

Mimo zapewnień rządu tureckiego, że w dniach najbliższych wyśle na Koreę batalion „ochotników“ — do dyspozycji Mac Arthura — jak dotąd batalionu takiego nie udało się sformować... z powodu słabego napływu ochotników. (Z prasy).



GWAŁTU, BIORĄ NAS NA OCHOTNIKA!

Włókniarze polscy wykonają przed terminem

stojące przed nimi zadania Planu 6-letniego

Z referatu tow. Krzywańskiego, wygłoszonego na Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy

W czasie obrad Zarządu Głównego Związku Włókniarzy obszerny referat o zadaniach włókniarzy w walce o wykonanie Planu 6-letniego wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego tow. Krzywański.

Na wstępie tow. Krzywański omówił najważniejsze założenia ustawy o Planie 6-letnim, podkreślając **zadania, stojące przed przemysłem włókienniczym.**

— Zadania Planu 6-letniego mogą być wykonane przez włókniarzy wyłącznie na drodze konsekwentnej walki na każdym odcinku naszej pracy — stwierdził tow. Krzywański. **— Doświadczenia walki o wykonanie Planu 3-letniego oraz doświadczenia pierwszego półrocza roku bieżącego wskazują nam, jak wiele jeszcze jest ukrytych i niewykorzystanych rezerw w naszych zakładach pracy.**

Osiągnięcia i braki

Tow. Krzywański zaanalizował następnie wyniki wykonania planu, za pierwsze półrocze w poszczególnych gałęziach przemysłu włókienniczego, podkreślając, że **wykonanie rocznego planu przed terminem staje się punktem honoru polskich włókniarzy.** Jasne jest, że warunkiem tego jest dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, które obejmuje dziś 66 proc. ogółu zatrudnionych robotników w przemyśle włókienniczym. Popularyzowanie i rozwijanie tego ruchu, otaczanie go opieką musi być czołowym zadaniem naszego Związku w walce o aktywizację mas robotniczych do wykonania Planu 6-letniego.

Poważną rolę odgrywa także ruch racjonalizatorski, skupiający w 140 klubach czołowych robotników przemysłu włókienniczego. **Ruch ten wyłonił cały szereg wybitnych jednostek, które swą twórczą pracą przyczyniły się do poważnych osiągnięć w produkcji i wielkich oszczędności.**

W pierwszym półroczu roku bieżącego zgłoszono w przemyśle włókienniczym **1562 wnioski.** Suma oszczędności, jakie zapewnią zatwierdzone wnioski, wynosi **692 miliony złotych.** Nowatorom i racjonalizatorom wypłacono nagrody ogólnej wysokości **21 miln. zł.** Na szczególne wyróżnienie zasługuje między innymi **tow. Stefan Kubiak, z przędzalni ZPB im. Koczaskiego.** Zaproponowane przez niego ulepszenie rozpowszechnione będzie we wszystkich fabrykach.

Ostatnio notujemy coraz częstsze wypadki przechodzenia robotników na zwiększoną obsługę maszyn. Ruch ten w coraz większym stopniu ogarnia przemysł bawełniany i powstaje również w przemyśle wełnianym oraz dziewiarskim.

— Są to niewątpliwie poważne osiągnięcia naszych włókniarzy — mówił tow. Krzywański. — Osiągnięcia te byłyby jeszcze większe, gdyby Zarząd Główny Włókniarzy, oddziały Związku i rady zakładowe żyły w większym stopniu *niż dotychczas* zagadnieniami produkcyjnymi.

Do poważnych naszych niedociągnięć — stwierdził tow. Krzywański — **należy słaba opieka nad przodownikami pracy i nad racjonalizatorami, a szczególnie nad klubami racjonalizatorów. Poważnym brakiem było także zbyt słabe nadążanie za rozwojem ruchu współzawodnictwa.** Zmechanizowanie i zbiurokratyzowanie współzawodnictwa jako konsekwencja kurczowego trzymania się przestarzałych niejednokrotnie regulaminów, to jedna z przyczyn oderwania się naszego Związku od zagadnień produkcji.

Słabą inicjatywę — stwierdził następnie tow. Krzywański — wykazaliśmy też **w walce o jakość.** Nie potrafiliśmy przenieść doświadczeń uczestników konkursów o najwyższą jakość na jak najszersze rzesze włókniarek i włókniarzy. Zbyt małą opieką otaczamy brygady jakościowe, licznie powstające w zakładach pracy. Również walka o oszczędność nie jest jeszcze prowadzona przez nas z dostatecznym rozmachem.

Korzystajmy z doświadczeń tow. Czutkicha

Zarząd Główny, Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy, oddziały Związku, rady zakładowe i fabryczne komitety współzawodnictwa pracy zbyt mało poświęcały uwagi kolektywnej pracy członków zespołów. Kolektywna praca zespołów powinna polegać na odbywaniu krótkich narad wytwórczych, na analizowaniu osiągnięć poszczególnych członków zespołu, na wykrywaniu i usuwaniu błędów i niedociągnięć w pracy zespołu. **Powinniśmy zawsze pamiętać o doświadczeniach tow. Czutkicha, którymi** *podzielił się z nami na naszym* **III Krajowym Zjeździe.**

Z kolei tow. Krzywański zajął się **sprawą wykonywania baz akordowych przez robotników przemysłu włókienniczego.** — Na ten odcinek musimy zwrócić w okresie Planu 6-letniego szczególną uwagę. Przyczyna niewykonywania baz akordowych przez znaczną liczbę robotników leży **w niedostatecznym doszkalaniu, niewłaściwych metodach szkolenia zawodowego oraz niedostatecznym rozpowszechnianiu doświadczeń najlepszych przodowników pracy.**

Wśród dalszych przyczyn należy wymienić niskie kwalifikacje personelu technicznego, słabą opiekę personelu technicznego nad przebiegiem wszystkich faz produkcji, niewłaściwie postawioną sprawę remontów, dużą fluktuację pracowników i częste zmiany asortymentów, niepełne wykorzystanie maszyn na skutek postojów technicznych i organizacyjnych oraz nieunormowanych obrotów maszyn. Zadaniem organizacji związkowych jest walka z tymi niedociągnięciami przez coraz wnikliwsze zajmowanie się sprawami produkcji.

Szczególnie ważne zadania stają przed organizacjami związkowymi na odcinku walki z nieusprawiedliwioną nieobecnością. Rady zakładowe i mężowie zaufania muszą w oparciu o ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy wpływać wychowawczo na niezdyscyplinowanych pracowników i energicznie zwalczać wszelkie łazikostwo.

W walce z wrogiem -zaostrzyć czujność rewolucyjną

— W ogniu coraz to bardziej zaostrzającej się walki klasowej *wszyscy członkowie naszego* **Związku** — mówił tow. Krzywański — **począwszy od szeregowych, poprzez mężów zaufania, przewodniczących rad zakładowych i cały aktyw winni mobilizować się do wzmożenia czujności klasowej. Walka z wrogiem, którego ręka kryje się w każdym akcie sabotażu gospodarczego, w pozornie przypadkowych awariach, a często w postojach, opóźniających wykonanie naszych planów produkcyjnych, musi być prowadzona zwycięsko przez wszystkich włókniarzy.**

Aby wykonać wielkie zadania Planu 6-letniego, musimy skupić wszystkie nasze wysiłki wokół tej sprawy. W tym celu musimy ulepszyć styl pracy wszystkich naszych ogniw związkowych. Nasze oddziały, rady zakładowe i grupy związkowe muszą coraz bardziej żyć zagadnieniami produkcyjnymi i znać dokładnie wszystkie wytyczne planu swego zakładu pracy oraz wszystkie formy walki o jego wykonanie.

Musimy wytężyć wszystkie siły

Poważne zadania, jakie nakłada na nasz Związek, na wielotysięczne rzesze włókniarzy Plan 6-letni, stawiają nas w obliczu konieczności skupienia wszystkich sił organizacyjnych i ekonomicznych. W naszej codziennej pracy winniśmy mieć stale przed oczyma wizję Polski Socjalistycznej, której budowę przyśpieszymy dzięki wykonaniu zadań Planu 6-letniego, dzięki przedterminowemu wykonaniu tych zadań. Wytężając wszystkie siły do wykonania Planu musimy pamiętać, że czynimy to dla naszej szczęśliwej przyszłości, dla pięknego radosnego życia, że przyczyniamy się w ten sposób do utrwalenia światowego pokoju.

Jasne jest dla nas, że wykonywanie naszego Planu odbywać się będzie w warunkach zaostrzającej się walki klasowej, nie tylko w kraju, lecz również na arenie międzynarodowej. Świadczy o tym między innymi amerykańska agresja na Koreę oraz ohydny mord, popełniony na przywódcy Komunistycznej Partii Belgii, tow. Lahaut. Włókniarze polscy, osiągając coraz lepsze wyniki produkcyjne, dadzą godną odprawę imperialistom i ich agentom.

Uzbrojeni w bogate doświadczenia Związku Radzieckiego i jego bohaterów pracy i nauki, włókniarze polscy wypełnią zadania, jakie stawia przed nimi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza z jej przewodniczącym towarzyszem Bierutem na czele. W oparciu o przyjaźń miłujących pokój narodów, a zwłaszcza o przyjaźń i pomoc narodów Związku Radzieckiego, któremu przewodzi Wódz proletariatu całego świata, nieustraszony szermierz pokoju — Towarzysz Stalin — zadania, nakreślone w Planie 6-letnim, wykonamy przed terminem! — zakończył swój referat tow. Krzywański.

Ernest Thaelmann

— bojownik o pokój i postęp

(W szóstą rocznicę śmierci)

Sześć lat temu, 18 sierpnia 1944 r. zamordowany został w krematorium buchenwaldzkim wielki syn ludu niemieckiego, przywódca partii komunistycznej i wódz rewolucyjnych i postępowych sił w Niemczech — Ernest Thaelmann.

Ernest Thaelmann — to cała epoka w życiu narodu niemieckiego, epoka walki o uzbrojenie ludu w rewolucyjną świadomość i hart dla walki z najgorszymi wrogami narodu, z wielkim kapitałem monopolistycznym i z junkierstwem. Hamburski robotnik Ernest Thaelmann, trybun ludu niemieckiego, mężnie i mądrze kierował tą walką, wskrzeszając w niemieckim ruchu robotniczym wspaniałe tradycje Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Karola Liebknechta i idąc drogą, wytkniętą przez największych geniuszów rewolucji — Lenina i Stalina. Nie sądzone mu było dożyć dnia zwycięstwa komunizmu nad faszyzmem. Zginął z ręki hitlerowskich morderców kilka miesięcy przed wyzwoleniem narodu niemieckiego przez Armię Radziecką. Ale idee, o które walczył w ciągu całego swego bohaterskiego życia odniosły zwycięstwo. Niemiecka Republika Demokratyczna, Socjalistyczna Partia Jedności, Komunistyczna Partia w Zachodnich Niemczech, Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Front Narodowy Demokratycznych Niemiec — we wszystkim tym, co znamionuje nowe Niemcy, walczące wraz z całym frontem antyimperialistycznym o pokój i postęp, żyje duch i tradycja Ernesta Thaelmanna.

Ernest Thaelmann był w okresie międzywojennym duszą walki o przekształcenie Komunistycznej Partii Niemiec w masową rewolucyjną partię, przepojoną ideami marksizmu - leninizmu, nierozerwalnie związaną z szerokimi masami ludu pracującego w mieście i na wsi. Walka o leninowsko - stalinowską partię — oto był cel życia Thaelmanna, który doskonale rozumiał, że źródłem tragedii niemieckiego ruchu robotniczego był **„rozdźwięk między obiektywnie dojrzałymi przesłankami rewolucyjnymi — a subiektywną słabością proletariatu niemieckiego, spowodowaną brakiem świadomej swych celów partii“.**

Był on wodzem partii w walce z prawicowymi i „lewicowymi“ agentami wroga klasowego, ciągnącymi partię na bezdroża antyleninowskiej polityki. Pod hasłem walki o zwycięstwo leninizmu, przeciwko siłom wrogim leninizmowi nastąpił też w roku 1924 wybór Thaelmanna na stanowisko przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Niemiec.

„Obecny Komitet Centralny Niemieckiej Partii Komunistycznej — pisał towarzysz Stalin w 1926 r. o thaelmannowskim kierownictwie partyjnym — **powstał nie przypadkowo. Zrodził się on w walce z prawicowymi błędami. Okrzepł w walce z błędami „ultralewicowymi“. Nie jest on dlatego ani prawicowym, ani „ultralewicowym“. Jest to leninowski KC“.**

Pod kierownictwem Thaelmanna zaczął też niemiecki ruch rewolucyjny wyzwalać się z błędnych, wywodzących się z socjaldemokratyzmu, koncepcji politycznych i organizacyjnych, które ciążyły na partii. Ten hamburski robotnik był w gruncie rzeczy pierwszym systematycznym propagandzistą myśli Lenina i Stalina w społeczeństwie niemieckim.

Thaelmann był chorążym walki o jedność niemieckiej klasy robotniczej. W stworzeniu jednolitego frontu widział on jedyną możność położenia tamy pochodowi hitleryzmu i uratowania Niemiec i świata przed katastrofą wojny. **„I jeśli partii komunistycznej pod kierownictwem Thaelmanna** — pisał tow. Walter Bartel w organie teoretycznym SED „Einheit“ — **nie udało się przezwyciężyć rozłamu w niemieckim ruchu robotniczym, to stało się tak dlatego, że Komunistyczna Partia Niemiec nie dość konsekwentnie stosowała historyczne wskazania Stalina, skutkiem czego popełniła wiele poważnych błędów politycznych. Stwierdzenie to nie zmniejsza bynajmniej winy zdradzieckiej polityki prawicowych przywódców partii socjal - demokratycznej...“.**

Nieugięty wróg reakcji i faszyzmu, imperializmu i socjal-demokratyzmu, nieugięty bojownik przeciw nacjonalizmowi, Thaelmann widział jasno, że droga, po jakiej imperialiści prowadzą naród niemiecki wiedzie nieuniknienie do wojny. Tej ludobójczej wojennej polityce hitleryzmu, Thaelmann przeciwstawiał politykę ZSRR.

„Cała polityka Związku Radzieckiego — pisał Thaelmann — jest niezmienną polityką pokoju“. Prawdy o Związku Radzieckim, zrozumienia roli ZSRR, uczył też niezmordowanie Thaelmann masy ludowe swego kraju.

3 marca 1933 r. Ernest Thaelmann został aresztowany. Mimo wielokrotnych zapowiedzi — władze hitlerowskie, nauczone doświadczeniem procesu Dymitrowa, nie odważyły się postawić przywódcę proletariatu niemieckiego pod sąd: 11 lat hitlerowscy oprawcy trzymali bez sądu wodza niemieckiej klasy robotniczej w więzieniu. Najbardziej wymyślne prześladowania i tortury stały się jego udziałem. Ale Thaelmann nie ugiął się. Wierność marksizmowi-leninizmowi, bezgraniczna wiara w klasę robotniczą, w Związek Radziecki i w sprawę komunizmu, były źródłem ogromnej siły moralnej, okazanej przez niego w ciągu tych niezwykle ciężkich lat. Willi Bredel przytacza w swej książce o wodzu proletariatu niemieckiego rozmowę, jaką miał Thaelmann z pewnym żołnierzem niemieckim w 1943 r. **„Niemcy nigdy nie zwyciężą Rosji Radzieckiej dlatego, że Rosja Radziecka jest silniejsza, niż jakiekolwiek inne państwo — powiedział Thaelmann. — Naród niemiecki jest najbardziej zainteresowany w przyjaźni z narodem radzieckim“.**

Ta ostatnia wypowiedź Thaelmanna, która dotarła do opinii publicznej, zawiera w sobie zarazem cały jego testament polityczny. Testament ten jest też dziś ostrym orężem w walce przeciwko amerykańskim agresorom, odbudowującym wszystkie groźne i antyludowe siły niemieckiego imperializmu i czyniącym z nacjonalizmu, rewizjonizmu i socjaldemokratyzmu niemieckiego — podstawowe narzędzie realizacji amerykańskich planów agresji w Europie. Thaelmann rozpoczął swą działalność polityczną od walki z nacjonalizmem i militaryzmem niemieckim. Walce tej pozostał wierny przez całe życie. Dziś, gdy amerykańscy agresorzy odbudowują niemiecką armię agresji, idee Thaelmanna przyświecają bojownikom o pokój w Niemczech, w walce ze zbrodniczą polityką remilitaryzacji.

W znanej powieści radzieckiego pisarza Kazakiewicza „Wiosna nad Odrą“, stary generał Sirokryłow, który stracił na wojnie z hitleryzmem jedynego syna, rozmyśla nad przyszłością Niemiec. Wierzy on w zwycięstwo sił pokoju i postępu w Niemczech, a źródłem jego wiary w pokojową i demokratyczną przyszłość narodu niemieckiego jest fakt, że za tę samą sprawę zginęli bohaterscy synowie narodu radzieckiego i hamburski robotnik Ernest Thaelmann.

Na tym właśnie fundamencie wyrosła Niemiecka Republika Demokratyczna. Na tym fundamencie wyrośnie cały gmach zjednoczonych demokratycznych Niemiec — potężnej fortecy pokoju i postępu w Europie.

Jerzy Kowalewski

Utrwalić i pogłębić cenną inicjatywę mas pracujących

Czyn Pokoju ważnym ogniwem

frontu walki o Plan 6-letni

Nie ma uroczystego święta, nie ma ważnego wydarzenia w skali krajowej, czy międzynarodowej, którego by polskie masy pracujące nie uczciły wzmożonym wysiłkiem pracy. Czyn klasy robotniczej, wyrażający się falą zobowiązań produkcyjnych, raz po raz porywa załogi naszych zakładów do lepszej, wydajniejszej pracy, do pomnażania potencjału naszej gospodarki narodowej.

I Ogólnopolski Kongres Pokoju jest wydarzeniem doniosłej wagi. Będzie on obradować w chwili, gdy interwenci amerykańscy wzniecíwszy w Korei pożogę wojny, straszą świat cały widmem zagłady. Odprawę ich podłym zakusom daje nasza bohaterska klasa robotnicza potężnym Czynem Kongresowym.

Czyn Kongresowy, który narodził się przy krosnach, tokarkach, maszynach przędzalniczych potężnieje z każdym dniem. Składają się nań zobowiązania, powstałe z płomiennego entuzjazmu, gorącej miłości i przywiązania do Ludowej Ojczyzny, do obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi nasz niezłomny sojusznik — Związek Radziecki.

Czyn Kongresowy wyzwala z klasy robotniczej nowe, potężne siły, nieznane dotychczas możliwości, przyczynia się do rozwoju postępu technicznego, otwiera nowe drogi do realizacji zadań Planu 6-letniego.

Załoga ZPDz im. Duracza czci Kongres Pokoju poprzez dodatkową produkcję, wartości 7 milionów zł. Robotnicy ZPJG Łódź Południe oraz ZPJG im. Tadka Ajzena wykonają swe plany roczne na 6 tygodni przed terminem. Załoga Wytwórni Gumowej Nr 6 w ramach Czynu Kongresowego produkuje co dzień 200 par obuwia ponad plan. ZPP im. Zubrzyckiego dają dodatkowo 40 tys. par skarpet.

Zobowiązania dotyczące podniesienia ilości i jakości produkcji, wzmożenia oszczędności, wykrycia nowych źródeł dodatkowej akumulacji — zostały podjęte przez wszystkie bodaj zakłady pracy. Lecz Czyn Kongresowy robotników łódzkich to także inne, nowe formy walki o wzbogacenie naszej gospodarki narodowej, o umocnienie frontu pokoju. Z niespotykaną dotychczas siłą rozwija się ruch wielowarsztatowy, porywając za sobą załogi przędzalń i tkalń. starych, wykwalifikowanych robotników i młodzież, która zapałem i chęcią do pracy wyrównuje braki w doświadczeniu fachowym.

W ZPB im. Stalina, w ZPB im. 1 Maja, w ZPB im. Harnama prządki przechodzą na obsługę 5 i 6 stron maszyn przędzalniczych ze słowami: „Chcemy pokoju. Walczymy o pokój, likwidując w naszych zakładach postoje maszyn, wykorzystując w pełni park maszynowy".

W Zakładach Stalinowskich młodzież przechodzi na obsługę 24 krosien, wołając: „To nasz wkład w walkę o pokój".

Powstają nowe brygady, współzawodniczące ze sobą o lepszą jakość i większą wydajność. W ZPB im. Okrzei młodzi pracownicy Wydziału Remontu organizują pierwszą młodzieżową brygadę szybkościowych remontów. W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4 brygada młodych tokarzy pierwsza zatknęła na swe maszyny czerwone chorągiewki. Warty Pokoju mobilizują robotników do coraz to owocniejszej pracy.

Obserwując coraz potężniejszy rozwój ruchu Kongresowego, nie można jednak zapominać o konieczności wzmożenia kontroli podejmowanych zobowiązań, nie można, licząc na żywiołowość, pozostawić tego ruchu samemu sobie.

Tymczasem w wielu zakładach pracy organizacje partyjne i rady zakładowe zadowolone z tego, że Czyn Kongresowy rozwija się pomyślnie, zapomniały o swojej roli opiekuna i doradcy. Zapomniały, że wróg klasowy nie zaniedbuje żadnej okazji, by podważyć lub osłabić cenną inicjatywę robotników.

Wielka akcja, podjęta w walce o pokój musi mobilizować agitatorów partyjnych i mężów zaufania, musi wzmóc działalność zakładowych komitetów obrońców pokoju. Pamiętajmy o uchwale II Miejskiej Konferencji PZPR, która głosi: „Należy nadać całej naszej propagandzie i agitacji pokojowej wybitnie ofensywny charakter".

Osiągnięcia Czynu Kongresowego nie mogą pozostać osiągnięciami kampanijnymi, które przemijają szybko. Trzeba je pogłębić, utrwalić, nadać im głęboki sens klasowy i polityczny. Na bazie osiągnięć Czynu Kongresowego, na bazie nowej, wspaniałej inicjatywy klasy robotniczej organizować będziemy dalsze etapy walki o wykonanie Planu 6-letniego.

H. SAM.

Na froncie współzawodnictwa pracy

Młodzież bierze udział

w konkursie o tytuł najlepszej prządki



STANISŁAWA SZER z ZPB Hanki Sawickiej

Były dwie przyczyny, które sprawiły, że młoda prządka **Stanisława Szer**, zaledwie po roku pracy na maszynach obrączkowych przeszła niedawno na obsługę 5 stron a wraz z nią dwie inne ZMP-ówki **Zenona Łaska i Janina Bolewińska.**

— Postanowiłyśmy w ten sposób uczcić I Ogólnopolski Kongres Pokoju. A poza tym — czynem naszym pragniemy oddać hołd pamięci wielkiego przywódcy belgijskiej klasy robotniczej, tow. Julien Lahaut.

Koleżanka Stanisława Szer wykonuje swe bazy akordowe w 104 **do 108 proc.** Pracując na 5 stronach przystąpiła do konkursu o tytuł najlepszej prządki. Niewątpliwie dołoży wszelkich starań, żeby w konkursie tym uzyskać najlepsze „miejsce".

Co nam daje Plan 6-letni?

Wzrost zatrudnienia i realnych płac — wzrost stopy życiowej

Jednym z podstawowych celów Planu Sześcioletniego jest podniesienie dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Stopa życiowa w porównaniu z rokiem 1949 wzrośnie w roku 1955 o 50—60 procent.

Zadanie to zostanie wykonane dzięki wzrostowi zatrudnienia, podwyżce realnych płac, obniżce cen towarów.

LICZBA ZATRUDNIONYCH W POLSCE (POZA ROLNICTWEM) WZROŚNIE W OKRESIE PLANU SZEŚCIOLETNIEGO O 60 PROCENT I WYNIESIE 5,7 MILN. OSÓB. REALNE ZAROBKI ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW WZROSNĄ O 40 PROC. Wpłyną na to dwa czynniki: systematyczne zwiększanie uposażeń w wyniku wzrastającej wydajności pracy i obniżki cen własnych oraz stopniowa obniżka cen artykułów masowego spożycia. Wartość masy towarowej w handlu detalicznym wzrośnie o 236 proc.

Taka jest droga Polski Ludowej, kroczącej do socjalizmu!

* * *

W Polsce sanacyjnej zjawiskiem, nieustannie pogłębiającym się, było stale rosnące bezrobocie i systematyczne zmniejszanie zarobków robotniczych. Stopa życiowa mas pracujących stale malała. SPOŻYCIE W ROKU 1938 BYŁO W NASZYM KRAJU NIŻSZE, ANIŻELI W ROKU 1913. Przypomina o tych smutnych czasach kronika, którą prowadzimy na ostatniej stronie naszej gazety pt. „20 lat temu". 20, 15 czy 12 lat temu (tuż przed wybuchem wojny światowej) stałymi pozycjami prasy były wiadomości, których treść można by wyrazić następującymi tytułami: wzrastające bezrobocie, pogłębiający się kryzys, głód i nędza mas pracujących.

Sprawne kierownictwo

— rękojmią osiągnięć produkcyjnych

Jak tow. Jałowiecki czuwa nad produkcją w oddziale „C" w ZPB im. F. Dzierżyńskiego?

W oddziale „C" ZPB im. Dzierżyńskiego, uderza **niezwykła czystość sal produkcyjnych.** Czyste są nie tylko okna i ściany, lśnią czystością również krosna, gdyż kierownik tkalni, **tow. Jałowiecki, kładzie wielki nacisk na konserwację i utrzymanie w porządku maszyn.** Spotykamy go na sali produkcyjnej, gdzie najczęściej przebywa.

Przechodzimy właśnie obok krosna, na które zakłada osnowę młody podmajstrzy. Tow. Jałowiecki z daleka przygląda się jego pracy i podchodzi bliżej.

Nauka przy warsztacie

— Przy zakładaniu osnowy należy również założyć hamulec na koło — mówi kierownik do młodego majstra — gdyż inaczej trzeba zawiesić za osnową 8 ciężarków, a to przecież utrudnia pracę tkaczowi i zabiera mu dużo czasu podczas cofania osnowy.

Należyte założenie osnowy, jest podstawą dobrej produkcji tkacza. Bo cóż będzie, gdy majster założy źle osnowę? Oto tkacz kilkakrotnie wzywa go do poprawek. A to nicielnice są nierówne, to znów przesmyk źle zawieszony itp. Podczas zakładania osnowy, kiedy pozostaje dużo przestrzeni przy krośnie, należy również zwrócić uwagę na nasmarowanie i wyregulowanie przytyku.

Młody majster słucha pilnie, wypełniając wskazówki kierownika.

Wzorowa partia

Właśnie ranna zmiana odchodzi do domu. Idąc przez salę tow. Jałowiecki bacznie uważa, czy tkacze i majstrowie już stanęli na swych posterunkach. Maszyny muszą być przecież wykorzystane całkowicie. **Nie wolno dopuścić do tego, aby krosna pozostawały nieczynne z powodu niedbalstwa majstra lub tkaczy.**

Oto majster **tow. Słodkiewicz,** już kontroluje swą partię. **Jego tkaczki przygotowały sobie wątek, założyły znaki w tkaninie, nasmarowały pręty gońcowe, i już stanęły do pracy.** Majster, nie czekając, aż która z tkaczek zawiadomi go o źle działającym krośnie — sam je przegląda, jedno po drugim.

— Co dziś nowego w partii? — pyta kierownik. — No, tkaczki stawiły się bez wyjątku, jak co dzień — odpowiadą majster Słodkiewicz. — Wszystkie krosna idą, tylko trzeba zawczasu przywieźć osnowę, gdyż jedna zaraz się skończy.

Tow. Słodkiewicz cieszy się autorytetem u tkaczek. **Partia jego wykonuje 108 proc. planu i 80 proc. I gatunku.**

Gdy dyscyplina pracy niedomaga

Chociaż minęło już 10 minut od czasu ukończenia pracy przez ranną zmianę, na partii majstra **ob. Ziółkowskiego** tkaczki nie kwapią się jeszcze z uruchomieniem krosien. Rozmawiają, idą dopiero po wątek, przygotowują znaki. Jedna z nich przynosi z innych krosien oliwę i smaruje pręty gońcowe, choć jest to wzbronione. Należy przecież smarować wazeliną, gdyż oliwa powoduje plamy. **Jednak majster, który stoi w ganku, nie interesuje się tym, co robią tkaczki i nie zważa na postoje maszyn.** Jest wyraźnie zaskoczony pytaniem, zadanym mu przez kierownika.

— Dlaczego tkaczki tak długo nie puszczają w ruch krosien? — zwracamy się z tym samym pytaniem do jednej z tkaczek, która zamiast zawczasu przygotować znaki, dopiero teraz je snuje.

— Cóż to, czy tylko moje krosna stoją? — odpowiada. — Przecież unieruchomiony jest cały rząd.

Rzeczywiście, cały rząd krosien nie wyprodukował nic w ciągu kilkunastu minut.

Tow. Jałowiecki chwyta takie sprawy na gorąco. Widzi tu lekceważenie pracy, niewykorzystanie maszyn i wypływający z niewykonania planów produkcyjnych przez partię powód do spadku zarobków robotniczych.

Tow. Jałowiecki przed powzięciem konkretnej decyzji przez dłuższy czas czuwa nad partią ob. Ziółkowskiego.

„Tajemnica" sprawnego kierowania pracą tkalni

Przebywając często na sali produkcyjnej, kierownik tkalni trzyma stale rękę na pulsie produkcji. Nie ma takiej sprawy, która by go nie interesowała. Jako dobry partyjniak wychowuje tkaczy i majstrów i dowiaduje się od nich, na co przede wszystkim należy zwrócić uwagę.

Na naradach i odprawach technicznych wnosi ciągle coś nowego, szuka nowych, lepszych metod pracy, o czym świadczą liczne protokóły. Tow. Jałowiecki jest racjonalizatorem, toteż ciągle przypomina wszystkim majstrom i robotnikom o konieczności rozwoju nowatorstwa i racjonalizacji.

We współzawodnictwie techników w NOT-cie tow. Jałowiecki otrzyma za wysoką jakość, ilość i oszczędność na swym oddziale tytuł przodownika pracy i I nagrodę.

— Dzięki temu, że w naszej tkalni mamy 97 proc. współzawodniczących — mówi tow. Jałowiecki — których otaczamy troskliwą opieką, **plany za pierwsze półrocze wykonaliśmy w 106 proc., przy 78,2 proc. I gatunku w tkaninach surowych i tylko 1,5 procent braków.** Takie tkaczki, jak tow. tow. Opoczyńska, która przekraczając 103 proc. normy daje 100 proc. I gatunku na artykule U. K. 16, tkaczka Wojtasik 114 proc. normy i 92,5 proc. I gatunku, Stachowska na satynie i 6 krosnach 116 proc. normy i 77,5 proc. I gatunku, i wiele innych — są **dumą** naszego oddziału. Aby wytwarzać dużo i dobrze, będziemy zwracać szczególną uwagę na te 3 proc. załogi, jeszcze niewykonujące baz. Przy mobilizacji całej załogi, przy pomocy ze strony Partii i rady zakładowej zwycięsko wykonamy nasz Plan 6-letni.

Tak więc dzięki dobremu, sprężystemu kierownictwu, dzięki ścisłej współpracy z załogą, **tkalnia „C" zaszczytnie wypełnia swe zadania.**

M. Szumska.

Wybory do rad kobiecych

w łódzkich zakładach pracy

W poszczególnych zakładach pracy prowadzona jest w dalszym ciągu akcja wyborów do rad kobiecych. Oto, co pisze nam na ten temat korespondentka z Nowej Tkalni ZPB **im. Stalina, tow. Anna Ramusowa:**

— Na zebraniu wyborczym zgromadziło się u nas wiele kobiet. Stawiła się masowo pierwsza zmiana. Cała sala była szczelnie wypełniona. Ze skupieniem wysłuchano referatu tow. Kłuszyńskiej o roli i zadaniach rad kobiecych. Robotnice nasze z radością powitały zapowiedź utworzenia rady, która będzie otaczać załogę kobiecą specjalną opieką. Nasze tkaczki doskonale zrozumiały, że jest to jeszcze jeden dowód troskliwości, jaką otaczana jest kobieta pracująca w Polsce Ludowej.

Wyrazem tego były liczne zobowiązania, z którymi tkaczki wystąpiły na zebraniu. Irena Kunc postanowiła przejść z 4 na 12 krosien. Stefania Nowak zobowiązała się wykonywać bazę produkcyjną w 110 proc., osiągając 90 proc. pierwszego gatunku. Regina Grzelak wypełni bazę w 120 proc., a Krystyna Chojak, członkini ZMP, podniesie wykonanie bazy ze 100 do 103 proc. Przodownica pracy tow. Maria Wygoda postanowiła podnieść wykonanie bazy do 122 proc.

Wszystkie zgłaszane zobowiązania przyjmowano hucznymi oklaskami. Następnie wybrano 48 kandydatek, które wyłonią spośród siebie radę kobiecą.

* * *

W Z"O „Wólczanka", mówił o zadaniach rad kobiecych w Planie 6-letnim dyrektor naczelny zakładów, tow. Jędraszczak. Podkreślił on wielkie zasługi, które kobiety położyły w okresie odbudowy naszego państwa ze zniszczeń wojennych. Zwrócił uwagę na rolę i znaczenie kobiet w Państwie Ludowym, gdzie wysuwane są one na wysokie stanowiska i otaczane troskliwą opieką.

Podczas dyskusji zgłoszonych zostało wiele zobowiązań produkcyjnych. Pracownice zakładów zobowiązały się zlikwidować w salach półfabrykaty, wyszkolić niewykwalifikowane szwaczki i podnieść ilość produkcji.

W zebraniu uczestniczyli również przedstawiciele Partii i Ligi Kobiet.

Ubiegłej soboty odbyły się także wybory do rad kobiecych w ZPW im. Bardowskiego.

NASI KORESPONDENCI piszą

Klub racjonalizatorów Wytwórni Nr 1

ożywia swą działalność

Równocześnie z reorganizacją administracyjną Elektrowni Łódzkiej, wprowadzającą podział jej na dwa zakłady: Podokręg oraz Wytwórnię, nastąpił podział naszego Klubu Racjonalizatorów.

Dwa miesiące, które upłynęły od tego czasu, nie przyniosły klubowi przy Wytwórni poważniejszych osiągnięć. Sprawiła to ospała działalność dawnego zarządu. Obecnie wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął racjonalizator tow. Michał Michalak.

Trudno jeszcze mówić na razie o rezultatach jego pracy, można natomiast i trzeba ocenić plany pracy klubu, wskazujące na to, że nowy zarząd posiada dużo twórczej inicjatywy.

Na czoło wysuwa się sprawa organizacji kursu kreślarskiego. Wzbudził on ogromne zainteresowanie zarówno wśród racjonalizatorów, jak i wśród tych pracowników, którzy nie zgłosili dotąd pomysłów nowatorskich. W tej chwili na kurs, który trwać będzie 1 rok, zapisało się już 18 słuchaczy, a niewątpliwie liczba kandydatów jeszcze wzrośnie.

Projektuje się także urządzenie własnego gabinetu technicznego, CRZZ przydzielił na ten cel znaczne fundusze. Planujemy również wykorzystanie krótkometrażowych filmów radzieckich i polskich z dziedziny techniki, dla podniesienia naszych kwalifikacji technicznych i zawodowych. Zarząd zobowiązał się ponadto regularnie zaopatrywać klub w czasopisma techniczne oraz umożliwić racjonalizatorom korzystanie z biblioteki dyrekcji ZEOŁ.

Plany rozległe i interesujące. Trzeba tylko, jak podkreślali to racjonalizatorzy na ostatnim walnym zebraniu, aby w ślad za powziętymi planami nastąpiła ich rychła realizacja, aby każdy z członków zarządu wziął na siebie odpowiedzialność za jakiś odcinek pracy i składał ze swej pracy szczegółowe sprawozdania.

Eugeniusz Knapik,
Wytwórnia Nr. 1 ZEOŁ.

Nie wolno brudzić przędzy

W ekspedycji ZPB im. Stalina w sali 3-ej lewej, od pewnego czasu panuje nieład i nieporządek. Skrzynki z przędzą ustawiane są jedna na drugiej. Niektóre są tak wypełnione, że przędza wypada ze skrzynek i ulega zbrudzeniu. Podłoga jest przecież zaoliwiona i natychmiast zostawia ślady na czystej bawełnie.

Nie trzeba chyba podkreślać, jakie to wyrządza straty. Ktoś wreszcie winien się tym zainteresować i usprawnić dowóz skrzynek, których brak jest główną przyczyną zła.

W. Jóźwiak,
ZPB im. Stalina.

Pouczająca wystawa

W zakładach Przemysłu Pończoszniczego im. W. Jurczaka urządzona została wystawa antyalkoholowa, którą zwiedzili niemal wszyscy pracownicy. **Ciekawe eksponaty i wykresy wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród załogi.** Dla uprzystępnienia zwiedzającym zrozumienia licznych danych statystycznych przedstawiciel oddziału związku, tow. Aleksink, tłumaczył, co przedstawia każdy wykres. Wystawa zrobiła duże wrażenie, gdyż do tej pory wielu robotników nie zdawało sobie dokładnie sprawy ze zgubnego oddziaływania alkoholu na organizm.

Ta pouczająca wystawa powinna zawitać do wszystkich zakładów pracy, a niewątpliwie przyniesie poważne rezultaty w walce z alkoholizmem.

J. Wasilewska,
ZPP im. W. Jurczaka.

ZMP-bojowym pomocnikiem Partii

Najpilniejsze zadania organizacji młodzieżowych na terenie województwa łódzkiego

— „W dwu zwłaszcza sprawach trzeba pomóc ZMP: w uregulowaniu składu socjalnego ZMP oraz w zapewnieniu kierownictwa organizacji trzonowi robotniczo - chłopskiemu". — pisze w ostatnim numerze „Trybuny Wolności" **tow. Włodzimierz Reczek**, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC, w artykule p. t. **„Partia a ZMP".**

Odbyta niedawno narada wojewódzkiego aktywu partyjnego i młodzieżowego w Łodzi wykazała, jak słuszne są powyższe słowa i jak doniosły jest problem uregulowania składu socjalnego organizacji ZMP-owskiej.

Narada wykazała, że **w tych miejscowościach, gdzie egzekutywy Komitetów Powiatowych PZPR niedostatecznie czuwały nad działalnością ZMP, tam do kierownictwa przeniknęły elementy drobnomieszczańskie i klasowo obce.** Opanowały one tu i ówdzie organizacje młodzieżowe i swym destrukcyjnym wpływem, zniechęcały młodzież robotniczą i synów małorolnych chłopów do wstępowania w szeregi ZMP., wypaczając klasową treść oraz rolę i znaczenie organizacji młodzieżowej.

Podchwytując skwapliwie hasła: — „ZMP — organizacją masową" — oraz: „każdy ma prawo należeć do ZMP" wróg klasowy nasyłał celowo i rozmyślnie do organizacji młodzieżowych synów kułackich, a częstokroć i sam „organizował" koła ZMP, pozorując to „chęcią dopomożenia młodym chłopcom".

Mówili o tym uczestnicy wojewódzkiej narady w Łodzi, Wskazywali na konkretne przykłady. **Oto w powiecie łaskim, w gminie Rypułtowice, pewien inżynier, zatrudniający w swym gospodarstwie rolnym 5 robotników najemnych założył „z sympatii" dla młodzieży koło ZMP, składające się wyłącznie z synów kułackich.**

W Praszce, powiat wieluński, katecheta szkolny groził uczniom, że jeśli „nie wstąpią" do ZMP, to on wszystkim „wlepi" oceny niedostateczne...

Oczywiście, że ani inżynierowi — kułakowi, ani też wieluńskiemu katechecie nie chodziło bynajmniej o wychowanie młodzieży w duchu marksizmu-leninizmu. Usiłowali oni po prostu wykorzystać niedostateczną opiekę kierownictwa miejscowych organizacji partyjnych, aby stępić klasowy charakter organizacji młodzieżowej i wnosić zamieszanie ideologiczne na tym odcinku — oto były ich cele.

O tym, że takie właśnie były tendencje wroga klasowego, świadczy choćby następujący fakt: **w maju br. w gimnazjum w Tomaszowie - Mazowieckim usiłowano nie dopuścić do matury i wykluczyć z ZMP kol. Prusównę. Cóż zawiniła jedna z najzdolniejszych uczennic, że zagrożono jej aż takimi karami? Prusówna jest bezwyznaniowa. O wolność swych przekonań walczyła w szkole z wsteczną częścią nauczycielstwa.**

A koło ZMP miast stanąć w obronie Prusówny, dało się użyć jako narzędzie w ręku wroga klasowego.

Dopiero interwencja wojewódzkich władz szkolnych i Powiatowego Zarządu ZMP udaremniła niesłuszną szkodliwą, wrogą „uchwałę".

Fakt ten świadczy najwymowniej, jak bardzo potrzebne były ostatnie uchwały Rady Naczelnej ZMP i Komitetu Centralnego PZPR. Potrzebne były m. innymi dla rozgromienia mętnych teoryjek „o wspólnocie młodzieży w ogóle", które celowo zacierały obraz podziału klasowego wśród młodzieży.

Stępienie czujności na tym odcinku spowodowało osłabienie klasowego charakteru organizacji młodzieżowej w wielu powiatach.

Tow. Franciszek Mazur — sekretarz KC PZPR, przemawiając na Plenum Rady Naczelnej ZMP stwierdził: **„doświadczenie pokazuje, że na ogół kułacka młodzież trzyma się swoich rodziców. Często idzie do nas zakapturzona, aby wewnątrz organizacji prowadzić wrogą robotę".**

Słowa te potwierdza fakt, **jaki miał miejsce np. w pow. łowickim. Na stanowisko przewodniczącego ZMP dostał się syn 18 hektarowego kułaka, niejaki Żak. „Zorganizował" on koło ZMP, składające się wyłącznie z synów kułackich. Obsadził nimi kierownicze stanowiska w innych kołach ZMP. W rezultacie młodzież małorolnych chłopów straciła dostęp do ZMP, a w akcji uświadamiającej o wyższości zespołowej gospodarki na wsi synowie kułaków prowadzili dywersyjną robotę.**

Przytoczone wyżej fakty świadczą **o palącej konieczności gruntownego uregulowania składu socjalnego kierowniczego i szeregowego aparatu ZMP.**

Na terenie województwa łódzkiego istnieją pod tym względem poważne zaniedbania. W większości powiatów organizacja ZMP składa się **z elementu nieprodukcyjnego, nie związanego z fabryką ani też z pracą rolną.**

W tak poważnym ośrodku przemysłowym jak **w Pabianicach odsetek młodzieży robotniczo - chłopskiej wynosi 46 proc., w Piotrkowie — 34 proc., w Zduńskiej Woli 37,5 proc. Gorzej przedstawia się odsetek młodzieży chłopskiej w powiatach wybitnie rolniczych. W pow. łaskim wynosi 23,5 proc., w łęczyckim — 21,3 proc., w sieradzkim — 14,2 proc., w wieluńskim — 13,8 proc.**

Cyfry te wskazują, że skład socjalny zarówno kierownictwa jak i szeregów członków ZMP jest w wielu organizacjach młodzieżowych na terenie naszego województwa niezgodny z właściwym charakterem i zadaniami ZMP.

Na ostatnim Plenum Rady Naczelnej ZMP określono wyraźnie profil organizacyjny ZMP. **Uchwała Rady Naczelnej głosi, że ZMP jest najbliższym pomocnikiem Partii, organizacją klasową, grupującą w swych szeregach przede wszystkim młodzież robotniczo - chłopską.**

Uchwała Rady Naczelnej głosi, że ZMP winien aktywnie wprzęgać się do budowy podstaw socjalizmu.

Oznacza to, że ZMP musi brać żywy, bojowy udział w każdej akcji gospodarczej i politycznej, organizowanej przez Partię.

Jeżeli powyższe wytyczne przyswoją sobie wszystkie organizacje młodzieżowe na terenie województwa łódzkiego jeżeli ich czołowym, przodującym trzonem będzie młodzież robotniczo-chłopska, jeżeli praca nad podniesieniem poziomu ideologicznego pójdzie w parze z codzienną pracą dla realizacji porywających zadań Planu 6-letniego, wówczas nasze organizacje młodzieżowe staną się istotnie prawdziwym rezerwuarem kadr dla Partii, staną się rzeczywiście najbliższym pomocnikiem Partii w walce i pracy nad zbudowaniem lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

J. Adamowski.

Lotnictwo polskie w służbie i obronie pokoju

Uroczystości lotnicze na Lublinku

Jak już donosiliśmy, na lotnisku w Lublinku odbyły się w niedzielę imponujące pokazy lotnicze.

Ponad 100 tysięcy łodzian wzięło udział w uroczystościach tego święta, które stało się manifestacją braterstwa Odrodzonego Lotnictwa Polskiego z masami pracującymi.



— Spójrzcie na ten szybowiec! — wszyscy zadzierają głowy i śledzą z zainteresowaniem miśtrzowskie akrobacje Bernarda Kopickiego, młodego instruktora szybowcowego, który na swoim „Komarze" dokonuje cudów zręczności (na zdjęciu u góry — Kopicki w swym „powietrznym pojeździe", na dwóch poniżej z boków — figury akrobacyjne „Komara").

Już za chwilę uwagę zebranych przykuwają kolorowe modele balonów, (zdjęcie po środku).

Przed godz. 16, głośny warkot oznajmia „nalot" samolotów wojskowych, ale warkot ten nie „przestrasza" nikogo z obecnych. Wszyscy przecież wiedzą, że **nasze lotnictwo służy sprawie pokoju i obrony nienaruszalności naszych granic.**

Pokojową pracę naszego lotnictwa podkreśla pokaz samolotu sanitarnego w akcji (zdjęcie u dołu).

Święto Lotnictwa, zakończone lotami pasażerskimi dla przodowników pracy, na długo zapisze się we wdzięcznej pamięci mieszkańców Łodzi, którym przyniosło tyle imponujących atrakcji i przyjemności.

Sylwetki delegatów

na Ogólnopolski Kongres Pokoju

Stefania Wandkiewicz



— Pracuję już w tkalni 30 lat — oświadcza ob. Wandkiewicz, delegatka na Kongres z ZPB im. Stalina — ale nigdy nie pracowałam z takim zapałem jak obecnie. Choć jestem kobietą prostą i nieuczoną, zdaję sobie sprawę, że wzmożoną pracą, zobowiązaniami produkcyjnymi najlepiej prowadzi się walkę o pokój. Cieszę się i jestem niezmiernie szczęśliwa, że będę brała udział w Ogólnopolskim Kongresie Pokoju, na którym cały naród zamanifestuje twardą, niezłomną wolę walki o pokój.

Ob. Stefania Wandkiewicz jest aktywnym członkiem koła TPPR i LK. Jest również kilkakrotną przodownicą pracy i stanowi wzór dla młodszych tkaczy, ucząc ich jak należy pracować. Wykonuje ona swą normę w 120 proc a jakość utkanego przez nią towaru jest zawsze jednakowo wysoka.

— Pokój to rzecz najważniejsza dla człowieka — mówi ob. Wandkiewicz — będziemy go też bronić ze wszystkich sił, aby przeszkodzić imperialistom w rozpętaniu nowej wojny.

Wybierając ob. Wandkiewicz jako swoją delegatkę na Kongres Pokoju, załoga Nowej Tkalni ZPB im. Stalina dokonała właściwego i słusznego wyboru.

Cecylia Kiełbik

Gdy na konferencji Dzielnicy Górna-Prawa podczas wyboru delegatów na Kongres Pokoju padło nazwisko Cecylii Kiełbik, na sali rozległy się huczne oklaski. Zebrani bowiem wiedzieli dobrze, że kol. Kiełbik to przodownica pracy, aktywistka ZMP, czynem walcząca o utrwalenie pokoju.

Kol. Cecylia Kiełbik ma zaledwie 20 lat. Wychowała się na wsi. Nie obca jej jest wiejska bieda. Rodzice, małorolni chłopi, nie mogli przecież zapewnić jej szczęśliwego dzieciństwa. Gdy podrosła, zrozumiała, że biedota cierpi z powodu wyzysku, stosowanego przez obszarników i bogaczy wiejskich.

Rok 1946 zastaje kol. Kiełbik w Wytwórni Gumowej Nr. 5. Tu zapisuje się ona do koła fabrycznego ZMP. Pracuje aktywnie jako skarbnik. Po krótkim przeszkoleniu zawodowym zostaje ćwiekowaczką na taśmie obuwiowej. **Wkrótce nazwisko jej zna cała załoga fabryczna: kol. Kiełbik zostaje przodownicą wyrabiającą do 150 proc. normy.**

Cecylia Kiełbik jest bardzo dumna z zaszczytu jaki ją spotkał. Młodzieżowa delegatka chce zameldować Kongresowi Pokoju, że załoga jej zakładów wzmożoną, twórczą pracą utrwala pokój, że młodzież tych zakładów bierze czynny udział w tej walce, że na taśmie kol. Kiełbik dla uczczenia Kongresu postanowiono w ciągu dwóch tygodni wyprodukować 100 par obuwia ponad plan.

Maria Barden

Na **Konferencji Dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju w Rudzie-Pabianickiej** delegatką na **I Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju** została wybrana między innymi **Maria Barden — gospodyni domowa.**

Maria Barden, to szczupła, młoda blondynka, matka trojga dzieci, z których najstarsze liczy 13 lat, najmłodsze 4 latka.

„Ojciec mój pracował w obszarniczym majątku, jako stelmach — opowiada. — Straciłam go, gdy miałam 13 lat, i wtedy matka wraz z nami przeniosła się do Łodzi.

Po wyjściu za mąż pracuję w domu przy dzieciach i gospodarstwie. To nie przeszkadza mi być aktywną członkinią koła terenowego LK, które podnosi stopień mego uświadomienia. Gdy mój najmłodszy synek podrośnie, mam zamiar nauczyć się jakiegoś zawodu, czego nie mogłam uczynić do tej pory.

Dużo czytam i wiem, jaka jest ogólna sytuacja w świecie. Dlatego też, kiedy trzeba było zająć się akcją zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, z całą energią przystąpiłam do pracy. Każdego dnia, nie wyłączając niedzieli, starałam się zebrać jak najwięcej podpisów, aby nie pominąć nikogo z tych, co chcą bronić sprawy pokoju.

Wiem, co nam daje pokój, i ile szkód przynosi wojna. Mąż mój przez dwa lata był więziony w obozie koncentracyjnym i stracił tam zdrowie. Całym sercem współczuję wszystkim żonom i matkom w Korei, gdzie amerykańscy napastnicy niszczą domy i zabijają bezbronną ludność — i gorąco protestuję przeciw tym zbrodniom.

Bardzo jestem dumna, że przypadł mi zaszczyt uczestniczenia w Ogólnokrajowym Kongresie Pokoju, postaram się nie zawieść zaufania naszej dzielnicy. Przedstawię Kongresowi stanowisko mieszkańców Rudy, którzy pragną gorąco walczyć w obronie pokoju, i którzy licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi zamanifestowali swą niezłomną wolę walki o pokój".

Współpraca detalu z hurtem

przyspieszy obieg środków obrotowych w handlu uspołecznionym

Przyśpieszenie obiegu środków obrotowych ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej. Celem jego jest zwolnienie zbędnych w niektórych przedsiębiorstwach środków obrotowych, które można przeznaczyć na inne cele, według hierarchii najbardziej palących potrzeb. Zapoczątkowana uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, akcja w tej dziedzinie wykazała w całym szeregu przedsiębiorstw znaczne remanenty niewykorzystanych tam surowców, półfabrykatów i towarów gotowych, podczas gdy gdzieindziej dawał się równocześnie odczuwać ich brak. Upłynnienie tych remanentów i przerzucenie nadmiernych zapasów w znacznym stopniu odblokowało unieruchomione kredyty, pozwoliło usprawnić produkcję oraz zaopatrzenie.

Hurtowy **handel uspołeczniony**, mający dostarczać towary — sieci detalicznej powinien pilnie czuwać nad właściwym obiegiem środków obrotowych.

CO WYKAZAŁA ANALIZA MINIONEGO OKRESU?

Centrala Spożywcza obejmująca swym zasięgiem Łódź i województwo łódzkie, w pierwszym okresie bieżącego roku nie przykładała do tego zagadnienia odpowiedniej wagi. Dopiero analiza minionego okresu, przeprowadzona na początku drugiego kwartału, wykazała rozległe **możliwości zwolnienia kapitału unieruchomionego w nadmiernych zapasach towarów.** Akcja w tym kierunku rozwija się przede wszystkim po linii ekonomiczno - handlowej i ma na celu ustalenie **czasu trwania cyklu obrotowego oraz inkasowego.**

Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów, łatwo ulegających zepsuciu, wymaga stosunkowo krótkiego cyklu obrotowego, wynoszącego średnio 16 dni. Oczywiście, jest to przeciętna długość poszczególnych cyklów. Przewiduje się bowiem różne cykle obrotowe dla różnych artykułów i o ile właściwy jest 30-dniowy cykl dla herbaty, kawy czy makaronu, to musi on być **znacznie krótszy, bo zaledwie 5-dniowy, dla drożdży lub ryb wędzonych.**

Ścisłe przestrzeganie tych normatywów obrotu towarowego świadczy o należytej gospodarce towarowej.

Jedna z łódzkich hurtowni Centrali Spożywczej zdołała dzięki właściwej analizie rynku i dobrze postawionemu planowaniu wprowadzić cykl obrotowy **niższy od ustalonego normatywu, skracając go w poszczególnych miesiącach z 16 dni do 10, a nawet do 9 dni.** Obok tej hurtowni wiele innych placówek Centrali Spożywczej zdołało zamknąć cykl obrotowy **w ramach ustalonego 16-dniowego normatywu.** Są jednak hurtownie, gdzie na skutek złej organizacji zakupu — sprzedaży powstały w magazynach **zapasy towarowe, w znacznym stopniu przekraczające możliwości ich sprzedaży.**

Cykl obrotowy towarów hurtowni **w Końskich** trwał w styczniu 40 dni, w lutym 39 dni, w kwietniu 37 dni. W dalszych miesiącach następowała również nieznaczna tylko poprawa. Podobnie kształtował się cykl obrotowy **w Łasku.** Hurtownia **w Pabianicach** ze względu na błędne planowanie w styczniu i w lutym miała 41-dniowy cykl obrotowy. Jednak w następnych miesiącach zdołała **tak zmniejszyć zbędne zapasy towarowe, że już w maju cykl obrotowy wyniósł tam 19 dni, a w czerwcu — 16 dni.**

Jakie wnioski wypływają z podanych wyżej przykładów?

Niektóre hurtownie, nie znając dokładnie potrzeb swego rynku, nagromadziły zapasy towarów, przekraczające możliwości sprzedaży ich na tamtejszym terenie. Pociągnęło to za sobą **zamrożenie kapitału w zbędnym towarze, wskutek czego bank zmuszony był uruchomić dla tych hurtowni kredyt dodatkowy o wyższym oprocentowaniu.** Tego rodzaju błędna polityka handlowa jest oczywiście szkodliwa dla przedsiębiorstwa. Jednocześnie pociąga za sobą niedopuszczalną, z punktu widzenia socjalistycznej gospodarki, **nadmierną lokalizację kapitałów, które mogłyby być wykorzystane dla innych celów.** Poza tym gromadzenie towarów w ilościach powyżej ustalonego normatywu, pociąga za sobą konieczność zwiększenia przestrzeni magazynowej, co przysparza dodatkowe koszty, względnie zmusza do nieodpowiedniego magazynowania większej ilości towarów, narażając je na szybkie zepsucie.

O ŚCISŁE POWIĄZANIE USPOŁECZNIONEGO HURTU Z DETALEM

Nie można obarczać winą za niewłaściwe rozpoznanie rynku i blokowanie kapitału w zbędnych zapasach, wyłącznie kierownictwa hurtowni i ich aparat handlowy. **Przyczyna zła leży również w braku powiązania i nieodpowiedniej współpracy uspołecznionego hurtu z detalem.**

Nie ulega wątpliwości, że **ciężar właściwego rozpoznania rynku spoczywa na detalu, który stale styka się bezpośrednio z konsumentem i mającym możność stwierdzenia ilościowych oraz jakościowych jego potrzeb.**

Jednak dotychczasowa obserwacja stwierdza, że **detal nasz nie przywiązuje jeszcze należnej wagi do znaczenia i roli planowania.**

Dla przykładu podajemy:

Spółdzielnia w Kutnie zamówiła na kwiecień w tamtejszej hurtowni Centrali Spożywczej 600 kg. drożdży. Opierając się na tym zamówieniu, hurtownia, przy uwzględnieniu jeszcze pewnej niewielkiej ilości dla innych odbiorców, zrobiła z kolei globalne zamówienie u swego dostawcy. Lecz, oto okazało się, że **spółdzielnia w Kutnie popełniła wielką omyłkę, ustalając swe zapotrzebowanie, gdyż w ciągu wyłącznie 4 dni przedświątecznych pobrała z hurtowni 1.000 kg.** Jedynie szybka i energiczna interwencja zapobiegła brakowi drożdży w Kutnie na święta.

DOKŁADNIEJ PLANOWAĆ ZAMÓWIENIA

Inny przykład z terenu Łodzi:

MHD składa kwartalne zapotrzebowanie na artykuły spożywcze, stanowiące dla Centrali Spożywczej podstawę do dokonania zamówień w poszczególnych wytwórniach. W oparciu o ustaloną przez siebie pulę towarową MHD składa miesięczne zapotrzebowanie.

Na trzeci kwartał MHD w puli cukierkowej dokonał zamówienia następujących ilości: cukierków puszkowych 12 ton, cukierków czekoladowych 40 ton i cukierków nadziewanych 20 ton. W lipcu i w sierpniu MHD pobrał z hurtowni ilości wyrobów cukierniczych, całkowicie pokrywające zapotrzebowania, dokonane na cały kwartał — złożone zapotrzebowanie na wrzesień opiewa na takie same ilości, jakie MHD zaplanował na cały kwartał.

Inny znów przykład: MHD planował na lipiec zakup w jednej z hurtowni Centrali Spożywczej 700 kg pieprzu i 1.500 kg. kawy prawdziwej, tymczasem z ilości zaplanowanej pobiera zaledwie po 25 kg. pieprzu i kawy.

W innej znów hurtowni MHD złożył zapotrzebowanie **na wody mineralne na lipiec i sierpień w ilości 80 tys. butelek, tymczasem w lipcu pobrano zaledwie 9 tys. butelek, a z pozostałych MHD rezygnuje.** Na skutek nie odbierania zamówionego towaru powstają oczywiście **nadmierne zapasy w magazynie.**

SPRAWNIEJ DOPROWADZAĆ TOWARY Z HURTOWNI DO DETALU

Poza tym detal nagminnie pomija szeroki wachlarz asortymentowy, znajdujący się na składzie hurtowni, a idąc po linii najmniejszego oporu, żąda wyłącznie towarów popularnych, wprowadzonych już na rynek. Przemysł państwowy produkuje na przykład **kwasek mlekowy** doskonały do marynat, względnie „Bevit", ekstrakt drożdżowy, zalecany przez lekarzy. Ale, niestety, **towary te gromadzą się w poważnych ilościach w magazynach hurtowni, natomiast bardzo często brak ich w sklepach.**

Przyśpieszenie obiegu środków obrotowych Centrali Spożywczej **uzależnione jest więc w poważnej mierze od sprawnej pracy aparatu handlowego, zarówno w hurcie, jak i detalu.**

Aby przyspieszyć obieg środków obrotowych Centrali Spożywczej nie wystarczy tylko uregulować obrót towarowy i upłynnić nadmierne zapasy. Poważne zadania w tym zakresie ma **aparat, zatrudniony w sprzedaży i w buchalterii.** Bieżące wystawianie rachunków i natychmiastowe sporządzanie list kasowych do banku, jest również nieodzownym warunkiem dobrze prowadzonej gospodarki. Hurtownia, która z opóźnieniem składa rachunki do banku, musi używać więcej środków obrotowych, co pociąga za sobą zwiększone zapotrzebowanie na kredyt bankowy.

Dotychczasowe zjawisko niedoceniania znaczenia terminowego wystawiania rachunków oraz list inkasowych, musi ulec radykalnej zmianie.

Dziś, kiedy mobilizujemy wszystkie siły do walki o wykonanie 6-letniego Planu, musimy wykazać szczególną dbałość i czujność w walce o wyzwolenie jak największej ilości środków obrotowych, w celu wykorzystania ich dla innych, pilniejszych potrzeb.

Mgr. T. BUCHNER

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Miasto młodzieży".

* * *

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. radz. pt. „Muzyka i miłość".

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Załoga Huty Szkła Gospodarczego

wygospodaruje poważne oszczędności

Realizacja wytycznych Planu 6-letniego, przyniesie naszemu krajowi rozwój gospodarczy i przemysłowy i poprawę bytu mas pracujących. Wymaga to nie tylko wzmożenia wysiłku na odcinku produkcji, ale również należytego wykorzystania wszystkich możliwości, które pozwolą na wygospodarowanie dodatkowych sum, potrzebnych na realizację gigantycznych zamierzeń Planu 6-letniego.

W ostatnich dniach w Hucie Szkła Gospodarczego zebrali się przedstawiciele rady zakładowej, dyrekcji i aktyw robotniczy, aby radzić nad tym, gdzie i w jaki sposób można wygospodarować dodatkowe oszczędności i zyski.

Dyskusja była obszerna. Zebrani przeanalizowali dokładnie wszystkie możliwości i w rezultacie stwierdzili, że przez zwiększenie, dzięki rozwojowi współzawodnictwa, wydajności pracy, przez szybszą realizację wysuniętych wniosków racjonalizatorskich możliwe będzie wygospodarowanie dodatkowych 800 tysięcy złotych.

Dalsze sumy załoga Huty Szkła Gospodarczego wygospodaruje przez zmniejszenie nakładów materiałowych. Postanowiono wprowadzić oszczędniejszą niż dotąd gospodarkę sodą oraz innymi materiałami pomocniczymi, koniecznymi do produkcji. W ten sposób będzie można wygospodarować do dnia 31 grudnia br. dodatkowo 270 tysięcy złotych.

Już pierwsze próby, jakie przeprowadzono w ostatnich dniach wykazały, że jest to osiągalne. W okresie kilku dni poprzez oszczędniejszą gospodarkę zaoszczędzono około 5 procent dotychczas używanej ilości sody, nie zmiejszając przy tym ilości produkcji i nie pogarszając jakości szkła.

Pragnąc wygospodarować dodatkowe fundusze, załoga Huty Szkła Gospodarczego wypowiedziała także zdecydowaną walkę brakoróbstwu. Poprzez zmniejszenie procentu braków i stłuczek, robotnicy Huty Szkła Gospodarczego spodziewają się zaoszczędzić do dnia 31 grudnia br. dodatkowo 125 tysięcy złotych.

Zwrócono również uwagę na sposób magazynowania wyrobów gotowych i surowców. Dotychczas gotowa produkcja była przed wysyłką magazynowana, obecnie od razu będzie się przystępować do wysyłki. W ostatnich dniach zastosowano to w praktyce i okazało się, że system ten daje dobre wyniki. Zaprowadzono również normatywy zapasów surowca, a nadwyżkę częściowo już wysyła się do innych hut.

Załoga spodziewa się, że dzięki realizacji powyższego planu uda jej się do dnia 31 grudnia br. wygospodarować dodatkowo półtora miliona złotych.

Ośrodki Maszynowe pow. piotrkowskiego przygotowane

do akcji siewnej

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w powiecie piotrkowskim wykorzystały doświadczenia nabyte w okresie żniw dla sprawnego przygotowania się do akcji siewnej. W akcji żniwnej dobrze wykonały one swoje zadania, kosząc zboże na obszarze 1082 hektarów, jednakże ujawniły się wtedy pewne trudności, które hamowały pełne wykorzystanie maszyn rolniczych, a które obecnie muszą być wyeliminowane.

W okresie zbliżających się siewów jesiennych organizacje partyjne w powiecie piotrkowskim przeprowadziły akcję uświadamiającą wśród mało i średniorolnych chłopów, w toku której wyjaśniono rolę Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych i wykazano bezsporne korzyści, jakie z pracy maszyn mają mało i średniorolni chłopi.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe przygotowały maszyny rolnicze i ciągniki do stanu pełnej sprawności technicznej. Szczególnie dobrze zostały przeprowadzone prace przygotowawcze w Ośrodkach Bogusławice, Rozprza i Mzurki. Ośrodki Maszynowe zasieją swoimi siewnikami obszar 5460 ha. Wykopią ziemniaki maszynowo na obszarze 1180 ha. Szczególnej pomocy udzielą SOM w okresie akcji siewnej spółdzielniom produkcyjnym.

Podkreślić należy, że o ile stan techniczny maszyn w Ośrodkach jest należyty, to praca Komitetów Członkowskich pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Komitety Członkowskie mało interesują się pracą Ośrodków, co doprowadziło w okresie żniw do kilku wypadków otrzymania od SOM maszyn przez bogatych chłopów. M. in. Komitet Członkowski przy Ośrodku w Grabicy wykazuje całkowity brak zainteresowania pracą Ośrodka.

Organizacje partyjne w powiecie piotrkowskim powinny zaktywizować pracę Komitetów Członkowskich w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych, gdyż jest to nieodzowny warunek właściwego wykorzys nia parku maszynowego i sprawnego przeprowadzenia akcji siewnej. ([illegible]).

Nasi korespondenci piszą

Długofalowe współzawodnictwo służby ruchu PKP w Piotrkowie

Pracownicy służby ruchu stacji Piotrków, podjęli współzawodnictwo długofalowe ze służbą ruchu Częstochowa - Stradom i Herby Stare. Rozpoczęcie współzawodnictwa długofalowego było poprzedzone 3-miesięcznym okresem próbnym. W tym czasie ustalono regulamin współzawodnictwa, gdyż warunki pracy na każdej stacji są odmienne.

Opracowany regulamin współzawodnictwa długofalowego daje całkowicie równe szanse wszystkim stacjom. Będą one walczyć ze sobą o wykonanie planu przejścia ładunków, planu obsługi stacji oraz wysyłanie pustych wagonów. Za wykonanie powyższych planów każda stacja otrzymuje 300 punktów dodatnich, natomiast za każdy wagon nie podstawiony lub nie wysłany planowo — zalicza się pół punktu karnego. Za regularny bieg pociągów doliczać się będzie 750 punktów dodatnich, za skrócenie postoju pociągów doliczany będzie za każdą godzinę 1 punkt. Za każdy opóźniony pociąg będą zaliczone punkty karne od 1—5.

Współzawodnictwo w pracy manewrowej będzie premiowane 450 punktami dodatnimi, za wykonanie przetoków zgodnie z planem. Każda zaoszczędzona parowozo-godzina będzie premiowana dwoma punktami dodatnimi, natomiast za każdą parowozo-godzinę zużytą ponad plan zespół otrzyma dwa punkty karne.

Umowa o współzawodnictwie zawiera również punkty dotyczące skrócenia postoju parowozów oraz, co jest niesłychanie doniosłe, kładzie duży nacisk na pracę bez awarii.

Współzawodnictwo długofalowe między służbą ruchu stacji Piotrków, Częstochowa-Stradom trwa od 1 lipca do 31 grudnia br. Oparte na dobrze opracowanym regulaminie, umożliwi ono wykonanie przez naszych kolejarzy zwiększonych zadań w okresie przewozów jesiennych i usprawni pracę służby ruchu w pierwszym roku Planu 6-letniego.

Edward Malinowski
korespondent „Głosu"

Sukcesy „Metalurgii" na odcinku akcji socjalnej

Stwierdzić należy, że w porównaniu z latami ubiegłymi, w roku bieżącym nastąpiła w zakładach „Metalurgii" znaczna poprawa na odcinku socjalnym. Dowodem tego jest m. in. fakt, że w roku bieżącym budżet akcji socjalnej wzrósł o 40 procent w porównaniu z ostatnim rokiem. Do najważniejszych jednak osiągnięć referatu socjalnego „Metalurgii" należy to, że zdołano uświadomić pracowników fizycznych o znaczeniu wczasów pracowniczych. W wyniku tych starań w roku bieżącym z wczasów pracowniczych skorzystało do tej pory dwa razy więcej pracowników fizycznych niż w roku ubiegłym.

Wiele zrobiono również w zakresie opieki nad dziećmi pracowników. W roku 1949 do przedszkoli uczęszczało 80 dzieci pracowników „Metalurgii" obecnie zgłoszeń na miesiąc wrzesień jest już 208. W najbliższym czasie przystąpi się do rozbudowy żłobka fabrycznego, dobudowując do niego 3 sale. Dotychczas ze żłobka korzystało 30 dzieci, na skutek rozbudowy pomieści się w nim 50. Przy żłobku urządzony zostanie ogródek jordanowski.

W bieżącym okresie letnim wysłano na kolonie letnie 458 dzieci pracowników, a dla samych pracowników zorganizowano kilkanaście wycieczek krajoznawczych. Między innymi 140 robotników „Metalurgii" zwiedziło Międzynarodowe Targi w Poznaniu, a kilkudziesięciu odbyło wycieczkę do Gdańska.

Jeszcze w roku bieżącym zakłady „Metalurgii" przeprowadzą w ramach akcji socjalnej szereg inwestycji. Mianowicie kosztem 600 tysięcy złotych zostaną doprowadzone do należytego stanu ogródki działkowe pracowników. Przeprowadzona będzie do działek instalacja wodociągowa, zostaną ogrodzone, a na każdej działce wybudowana zostanie altana.

Wiosną roku 1951 przystąpi się do budowy przedszkola 3 oddziałowego oraz świetlicy dziecięcej w ogrodzie fabrycznym przy ul. Fabianiego. Na inwestycję tę przewidziana jest suma 32 milionów złotych.

Rozwój piotrkowskich placówek

handlu uspołecznionego w Planie 6-letnim

Aparat zaopatrzenia na terenie Piotrkowa ma przed sobą do spełnienia poważne zadanie. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Praca" i Miejski Handel Detaliczny rozbudowały już sieć swoich sklepów tak, że są one w stanie pokryć zapotrzebowanie rynku piotrkowskiego w 70 procentach. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Praca" prowadzi obecnie przeszło 100 sklepów branżowych, posiada 4 piekarnie, 4 zakłady wędliniarskie i wytwórnię wód gazowych. Działający od niedawna Miejski Handel Detaliczny, prowadzi 25 sklepów. Sieć placówek handlu uspołecznionego będzie się w dalszym ciągu rozwijać. MHD do końca br. uruchomi dalszych 15 sklepów. Już obecnie handel uspołeczniony całkowicie opanował zaopatrzenie miasta w mięso, wędliny i pieczywo. Zagadnienie zbiorowego żywienia świata pracy zostało rozwiązane przez założenie 4 gospód ludowych. Dalsze gospody zostaną uruchomione w roku przyszłym. Powstanie także dalszych 60 placówek uspołecznionego handlu detalicznego, przede wszystkim z zakresu handlu tekstyliami, galanterią i artykułami gospodarstwa domowego.

Dla tak rozbudowanej sieci sklepów detalicznych konieczne jest zaplecze w postaci magazynów o kubaturze pozwalającej przechować ilości towarów, niezbędne dla zaspokojenia rynku. W roku 1951 zostanie wybudowany olbrzymi 3-piętrowy magazyn na zboże i jego przetwory w młynie „Warszawianka". W tym samym roku zostanie wybudowana nowoczesna przechowalnia artykułów spożywczych.

W Planie 6-letnim znajdzie na naszym terenie również swoje właściwe rozwiązanie zagadnienie rzemiosła i drobnego przemysłu. W Piotrkowie istnieją dwie spółdzielnie krawieckie: „Piotrkowianka" i „Nasza Przyszłość" oraz spółdzielnia szewska „Wyzwolenie". Spółdzielnie te na swoich odcinkach mają do zanotowania poważne osiągnięcia i w pewnym procencie pokrywają potrzeby ludności. Jednak jak dotąd niedostatecznie. Toteż w najbliższym czasie powstaną nowe rzemieślnicze spółdzielnie pracy.

Nasi czytelnicy piszą

Trzeba się zainteresować

wrakami maszyn

Na terenie należącym do PZGS przy ul. Daszyńskiego w Radomsku, stoją już od roku 1945 uszkodzone maszyny, a między innymi i lokomobile. Są tam maszyny do młócenia zboża i inne. Maszyny nie są zabezpieczone i z biegiem czasu niszczeją na skutek działań atmosferycznych. Fachowiec mógłby ocenić, czy mogły by być jeszcze użyte do pracy. W każdym razie można by z nich wymontować sporo części użytecznych, a resztę odstawić do Zbiornicy Złomu.

St. Chybała.

25 gromad

zlikwidowało analfabetyzm

W powiecie radomszczańskim dobre wyniki przynosi walka z analfabetyzmem. Tysiące byłych analfabetów nauczyło się już czytać i pisać. W 25 gromadach powiatu radomszczańskiego analfabetyzm został całkowicie zlikwidowany. Są to gromady: **Kraszewice, Masłowice, Dylów, Pajęczno, Ładzice, Łężce, Wistka, Kuźnia, Maleczyce, Rząśnia, Zielęcin, Bogumiłowice, Konstantynów, Zakrzówek, Jankowice, Górki, Strzelce Wielkie i inne.**

Większość z wyżej wymienionych gromad — to spółdzielnie produkcyjne. Widzimy więc, że oświata i postęp idą w parze. W gromadach, gdzie analfabetyzm został już zlikwidowany, chłopi chętnie organizują spółdzielnie produkcyjne.

—x—

Przodujące zespoły „Hortensji"

przekraczają normy

Największy z piotrkowskich zakładów produkcyjnych, huta szkła „Hortensja" systematycznie przekracza swoje miesięczne plany produkcyjne, dając Państwu dodatkową produkcję wielomilionowej wartości. Przekraczanie planów przez cały zakład, jest w znacznej mierze wynikiem współzawodnictwa pracy.

Ruch współzawodnictwa w „Hortensji" objął większość załogi. Poza współzawodnictwem indywidualnym istnieje współzawodnictwo zespołowe. Poszczególne zespoły rywalizują między sobą, osiągając stałe przekroczenie normy produkcyjnej.

9 osobowy zespół Bolesława Smugi przekracza systematycznie normę, wykonując ją w 155 procentach. Pracujący na półautomatach zespół Eugeniusza Lewandowskiego wykonuje normę w 188 procentach. Kazimierz Socha wraz z 7 towarzyszami zwiększył wydajność pracy: zamiast 100 szklanek produkuje on w tym samym czasie 148.

Nie gorszymi wynikami poszczycić się może zatrudniona przy produkcji słoi, szklanek i spodków grupa robotników ze swoim majstrem Wiktorem Soczewką, oddając przeciętnie produkcję z nadwyżką 47 procent. Wytwarzające szklane cylindry do lamp naftowych zespoły produkcyjne Leonarda Kukułki i Kazimierza Tomaszczyka wykonały swoje normy produkcyjne w miesiącu lipcu w 144 i 124 procentach. 136 procent normy wykonało 8 robotników z zespołu Władysława Piechury.

Poza tym istnieje w „Hortensji" jeszcze szereg innych zespołów uczestniczących we współzawodnictwie, przekraczających przewidziane plany. Ambicja ich jest, by stale oddawać zwiększoną produkcję i stale podwyższać osiągnięty poziom wydajności pracy. (S.).

Szybki rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej

Ponad 1.500 spółdzielni w kraju.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej, który ogarnął już wszystkie niemal powiaty w kraju, rozrósł się w sierpniu z niespotykanym poprzednio rozmachem i z potęgującą się z dnia na dzień dynamiką. Wyraża się to w powstawaniu coraz nowych spółdzielni we wsiach, gdzie przedtem spółdzielni nie było oraz w powiększaniu się liczby członków istniejących spółdzielni. Na przyśpieszenie procesu dojrzewania świadomości mas chłopów pracujących, na ich postanowienie przystąpienia do spółdzielni decydujący wpływ wywiera przykład istniejących spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim piękne osiągnięcia gospodarcze naszych młodych gospodarstw zespołowych, osiągane już w pierwszym roku wspólnej pracy. Setki tysięcy gospodarujących indywidualnie chłopów z zaciekawieniem przyglądało się pracy spółdzielni produkcyjnych w okresie siewów, w okresie przedżniwnym, a następnie w czasie żniw. Planowo zorganizowana i sprawna praca spodobała się chłopom. Przekonują się oni do gospodarki zespołowej patrząc na dobrze wyrosłe zboża, okopowe i, na rokujące wysokie plony, inne uprawy na polach spółdzielczych, a następnie dowiadując się o wysokich plonach, jakie dały omłoty zbóż w spółdzielniach. Szczególne uznanie znalazła u chłopów praca dużych maszyn, których użycie czyni pracę rolnika lżejszą, przyśpiesza jej wykonanie, podnosi kulturę gleby i bezpośrednio wpływa na zwiększenie wydajności ziemi.

Pionierski przykład naszych pierwszych spółdzielni przekonuje coraz więcej chłopów o wyższości gospodarki zespołowej, toteż z dnia na dzień powstają nowe spółdzielnie i z dnia na dzień przybywa członków istniejącym spółdzielniom.

Przybliżony obraz wielkości ruchu spółdzielczości produkcyjnej i jego dynamiki, daje stały wzrost liczby zarejestrowanych gospodarstw zespołowych w Centrali Rolniczych Spółdzielni, „Samopomoc Chłopska".

CRS rejestruje w sierpniu po kilkanaście spółdzielni dziennie. Np. w ciągu czterech dni od 21 do 25 bm., zarejestrowano 71 spółdzielni, czyli po 18 dziennie. Takie tempo rejestracji trwa niemal od początku miesiąca. W ciągu 24 dni zarejestrowano bowiem 302 nowe spółdzielnie produkcyjne. W związku z tym ogólna liczba zarejestrowanych spółdzielni przekroczyła półtora tysiąca — wynosi na dzień 24 bm. dokładnie — 1.515.

Spółdzielnie produkcyjne istnieją już we wszystkich niemal powiatach kraju. W niektórych powiatach ilość wsi uspołecznionych przewyższa ilość wsi, gospodarujących indywidualnie. Tak jest np. w powiatach woj. szczecińskiego — w pow. Stargard, gdzie są 32 spółdzielnie produkcyjne i w pow. Łobez, który ma 30 zarejestrowanych spółdzielni produkcyjnych. Do przodujących pod względem ilości spółdzielni produkcyjnych należą również powiaty: Nysa w woj. opolskim, gdzie istnieje 31 spółdzielni, Włodawa w woj. lubelskim 31 spółdzielni, Grodków w woj. opolskim — 25 spółdzielni, Hrubieszów w woj. lubelskim — 30 spółdzielni, Świdnica w woj. wrocławskim — 26 spółdzielni i w tym samym województwie pow. Strzelin — 23 spółdzielnie oraz pow. Bielsk Podlaski w woj. białostockim, gdzie dotychczas zarejestrowano 21 spółdzielni produkcyjnych.

Ogłoszenia drobne

W Szkole Korespondencyjnej

każdy może uzyskać maturę

W Częstochowie przy ul. Kościuszki Nr 10 została uruchomiona Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Korespondencyjna stopnia licealnego. Oprócz mieszkańców powiatu częstochowskiego, przyjmowani są do niej, również mieszkańcy powiatu radomszczańskiego i powiatu wieluńskiego.

Szkoła ta jest wielkim udogodnieniem dla ludzi starszych pracujących zawodowo, a pragnących zdobyć świadectwa dojrzałości. Przyjmowana jest do niej również młodzież w wieku od lat 14.

Od kandydatów wymaga się świadectwa z ukończenia co najmniej 6 oddziałów szkoły podstawowej. Nauka w zasadzie w każdej klasie trwa jeden rok, jednak zdolniejsi mogą ją ukończyć w terminie krótszym

Po przerobieniu obowiązujących materiałów i złożeniu egzaminów z 11-ej klasy, absolwenci szkoły otrzymują świadectwa dojrzałości.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys świadectwo urodzenia, posiadane świadectwo szkolne, zaświadczenie z miejsca pracy lub z gminy o stanie zamożności. Podania należy składać w kancelarii szkoły w terminie do 15 września br.

Kandydat składa zobowiązanie, że będzie regulował należność za otrzymane materiały pomocnicze, jak skrypty itp. Uczniowie są zobowiązani do zgłaszania się w ustalonych terminach dwumiesięcznych na konferencje.

Dla orientacji podajemy, że dla uczniów, którzy ukończyli 6 oddziałów szkoły podstawowej nauka normalnie trwać będzie 5 lat, dla uczniów posiadających 7 oddziałów szkoły podstawowej — lat 4 itd.

Pracownicy Prezydium M-RN w Piotrkowie uczczą pracą Kongres Obrońców Pokoju

W tych dniach w ramach zakrojonych na szeroką skalę prac przy zmianie nawierzchni ulic rozpocznie się przebudowa ulicy Legionów. Stare „kocie łby" zostaną zerwane, a na ich miejsce zostanie ułożona piękna nawierzchnia klinkierowa.

Pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej dla uczczenia Kongresu Pokoju postanowili w godzinach wolnych od pracy pomóc przy przebudowie nawierzchni. Pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wzywają pracowników innych instytucji, ażeby poszli za ich przykładem i pomogli w pracach na ulicy Legionów.

—x—

Załoga Zjednoczonych Zakładów Szklarskich — dla walczącej Korei

W piotrkowskich Zjednoczonych Zakładach Szklarskich odbyło się przy udziale wszystkich pracowników zebranie poświęcone omówieniu walki bohaterskiego narodu koreańskiego z amerykańskimi agresorami. Pracownicy piotrkowskich Zjednoczonych Zakładów Szklarskich potępili imperialistycznych zbrodniarzy i przeprowadzili zbiórkę pieniężną na rzecz ofiar bombardowań lotniczych. Zbiórka dała 200 tys. zł.



Co pisała prasa łódzka w dn. 29 sierpnia 1930 r.

KRYZYS I APETYTY FABRYKANTÓW BAWEŁNY

Utworzony przed niedawnym czasem kartel fabrykantów bawełny pokazuje swoje pazury: postanowiono zamknąć szereg mniejszych zakładów pracy, a ich właścicielom wypłacać odpowiednie pensje „za zmniejszoną produkcję".

LATAJĄCE TRUMNY CZYLI LOTNICTWO SANACYJNE

Podczas lotu tzw. Małej Ententy i Polski — samolot pilotowany przez por. Witanowskiego rozbił się na terytorium Czechosłowacji. Inny samolot polski, kierowany przez por. Arezewicza — rozbił się pod Krasnobrodem, a pilot poniósł śmierć na miejscu. Winę za te katastrofy ponoszą fabrykanci tandetnych samolotów.

W OBAWIE PRZED OPINIĄ ŚWIATA POSTĘPU

Na skutek fali protestów, nadchodzących z terenu całego kraju oraz z wielu państw zagranicznych — wyrok śmierci, wydany na trzech komunistów lwowskich, oskarżonych o działalność antypaństwową został uchylony. Sąd wyznaczył ponowną rozprawę.

BRAK LOKALI SZKOLNYCH

Na skutek braku pomieszczeń dla uczącej się dziatwy — z nowym rokiem szkolnym wprowadzona zostaje w Łodzi nauka na trzy zmiany. Nie zaspokaja to bynajmniej potrzeb łódzkiego szkolnictwa.

Ratując się przed groźną sytuacją magistrat postanowił wynająć większe mieszkania w domach prywatnych i „rozdrobnić" niektóre szkoły. Tak naprzykład na ul. Promyka i na Rzgowskiej wynajęto **po jednej izbie** celem umieszczenia w nich „trzyzmianowej" klasy.

Z GŁODU I NĘDZY

W dniu wczorajszym w różnych punktach miasta zanotowano siedemnaście zasłabnięć z głodu. „Republika" proponuje, aby pogotowie prócz lekarstw — woziło ze sobą tak że środki odżywcze: bułki, mleko i tp., celem doraźnego nakarmienia omdlałych z głodu.

BEZ PRACY

Mam 7 klasowe wykształcenie — przyjmę jakąkolwiek praktykę biurową bezpłatnie.

* * *

Zredukowana nauczycielka przyjmie posadę w dobrym domu. Zna języki.

* * *

Osoba z uniwersyteckim wykształceniem — obejmie stanowisko gosposi.

W POSZUKIWANIU CHLEBA

Liczba bezrobotnych w Częstochowie zmniejszyła się w ostatnim tygodniu o 845 osób. To „zmniejszenie" powstało na skutek wyjazdu tysiąca osób do Francji, do kopalń węgla.

ŚMIERĆ NA RATY

Na 48.405 bezrobotnych, zanotowanych w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi — skromne zasiłki i zapomogi pobierało tylko 7.402 bezrobotnych. „Republika" zapytuje z czego żyją pozostałe 41.003 osoby pozbawione pracy na skutek długotrwałego kryzysu?

KRÓL GANGSTERÓW JEDZIE DO EUROPY

Słynny gangster i morderca amerykański — Jack Diamond — rozpoczął w dniu wczorajszym „podróż wypoczynkową". Diamond podróżuje w towarzystwie swej „świty przybocznej" i członków „straży ochrony osobistej" — składającej się z kilkudziesięciu osób.

Król gangsterów wynajął na okręcie „Baltic", należącym do irlandzkiej linii okrętowej — kilkadziesiąt luksusowych kabin.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny do 3. IX. br.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19,15 „Córka pani Angot". Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA"
(Piotrkowska 94 tel. 272 70)

Godz. 19.30 — „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19,15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny do 1. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś teatr nieczynny

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)

Godz. 12 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Klatka słowicza", godz. 16, 18, 20
BAJKA — „As wywiadu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godzi. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „S. O. S." dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maaret", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Elwira Madigan", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Wołga, Wołga", dod. „Ciernik", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami", dod. „Dzisiejszy Stalingrad", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Chleb i krew", godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Zamieć śnieżna", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" dod. „Człowiek z wysokiej góry", godz. 16, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Płomienie" dod. „Ceramika węgierska", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)" dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50", godz. 18, 20.30

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 29 sierpnia 1950 r.

12.04 Dziennik południowy. 13.10 (Ł) Audycja dla wsi pt. „Jak pracowały łódzkie SOM-y". 13.30 Koncert. 14.00 „Z życia Węgier". 14.20 (Ł) Muzyka operetkowa. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Z cyklu: „Książka i ty". — felieton omawiający wydawnictwa Komitetu Obrońców Pokoju. 16.30 (Ł)Pieśni masowe i rewolucyjne. 17.00 Koncert masowy. 18.00 „Mówią książki". 18.15 (Ł) „Skrzynka racjonalizatorów". 18.25 (Ł) „Zespół świetlicowy jedzie na dożynki" — reportaż. 18.45 (Ł) Felieton literacki A. Jędrkiewicza pt. „Ilia Erenburg do pisarzy Zachodu". 18.55 (Ł) Chwila muzyki oraz program na jutro. 19.00 Koncert symfoniczny muzyki radzieckiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 21.15 Audycja dla wsi. 21.50 Reportaż z wyścigu kolarskiego Zgorzelec—Warszawa. 22.00 „Rocznica" — montaż poetycki. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Poematy symfoniczne Fr. Liszta. Hymn.

Ze sportu

Ostatni dzień zawodów w Brukseli

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Europy na trybunach zebrało się ponad 35 tysięcy widzów. W ostatnim dniu rozegrano 11 konkurencji, których wyniki podajemy:

Finał biegu na 200 m w konkurencji kobiecej rozegrany został z udziałem 3 zawodniczek radzieckich. Seczenowa, choć uległa znajdującej się w doskonałej formie Holenderce Blankers-Koen, zdobyła tytuł wicemistrzowski. Wyniki: 1) Blankers-Koen Holandia — 24,0, 2) Seczenowa ZSRR — 24,8, 3) Hall Anglia — 25,0, 4) Malszina ZSRR — 25,0, 5) Brouwer Holandia — 25,0, 6) Duchowicz ZSRR — 25,5.

Finał biegu na 400 m ppł.: 1) Filiput Włochy — 51,9 (rekord mistrzostw), 2) Litujew ZSRR — 52,4, 3) Whittle Anglia — 52,7, 4) Missoni Włochy — 53,6, 5) Ylander Szwecja — 53,8, 6) Elloy Francja — 54,3.

Finał biegu na 200 m mężczyzn: 1) Shenton Anglia — 21,5, 2) Bally Francja — 21,8, 3) Lammers Holandia — 22,1, 4) Moretti Włochy — 22,1, 5) Bjarnson Islandia — 22,1, 6) Camus Francja — 22,2,.

12 zawodników startowało w finale biegu na 1500 m. Szóste miejsce wśród nich zajął Czechosłowak Cevona. Zwyciężył Slijkhuis Holandia w czasie 3:47,2 (rekord mistrzostw), 2) El Mabrouk Francja — 3:47,8, 3) Nankeville Anglia — 3:48,0, 4) Taipale Finlandia 3:50,4, 5) Eyre Anglia — 3:51,0, 6) Cevona CSR — 3:51,4.

Trzeci złoty medal dla Czechosłowacji zdobył Roudny, wygrywając bieg na 3.000 m z przeszkodami, w którym startowało 16 zawodników. Zwycięzca uzyskał czas 9:05,4, 2) Segedin Jugosławia — 9:07,4, 3) Blomster Finlandia — 9:08,8, 4) Stokken Norwegia — 9:13,0, 5) Guyodo Francja — 9:17,4, 6) Schononjans Belgia — 9:18,6.

Po zaciętej walce finał biegu rozstawnego 4x100 m kobiet przyniósł następujące wyniki: 1) Anglia — 47,4, 2) Holandia — 47,4, 3) ZSRR — 47,5, 4) Francja — 48,5, 5) Włochy — 48,7, 6) Jugosławia — 49,8.

Wielki sukces przyniósł reprezentantom ZSRR bieg finałowy na 4x100 m w konkurencji męskiej, w którym zajęli oni pierwsze miejsce. Zespół radziecki zwyciężył zdecydowanie w czasie 41,5 przed Francją — 41,8, Szwecją — 41,9, Anglią — 41,9, Włochami — 41,9 i Islandią — 43,2.

Finał biegu 4x400 m: 1) Anglia — 3:10,2 (rekord mistrzostw), 2) Włochy — 3:11,0, 3) Szwecja — 3:11,6, 4) Francja — 3:11,6, 5) ZSRR — 3:15,4, 6) Finlandia — 3:16,6.

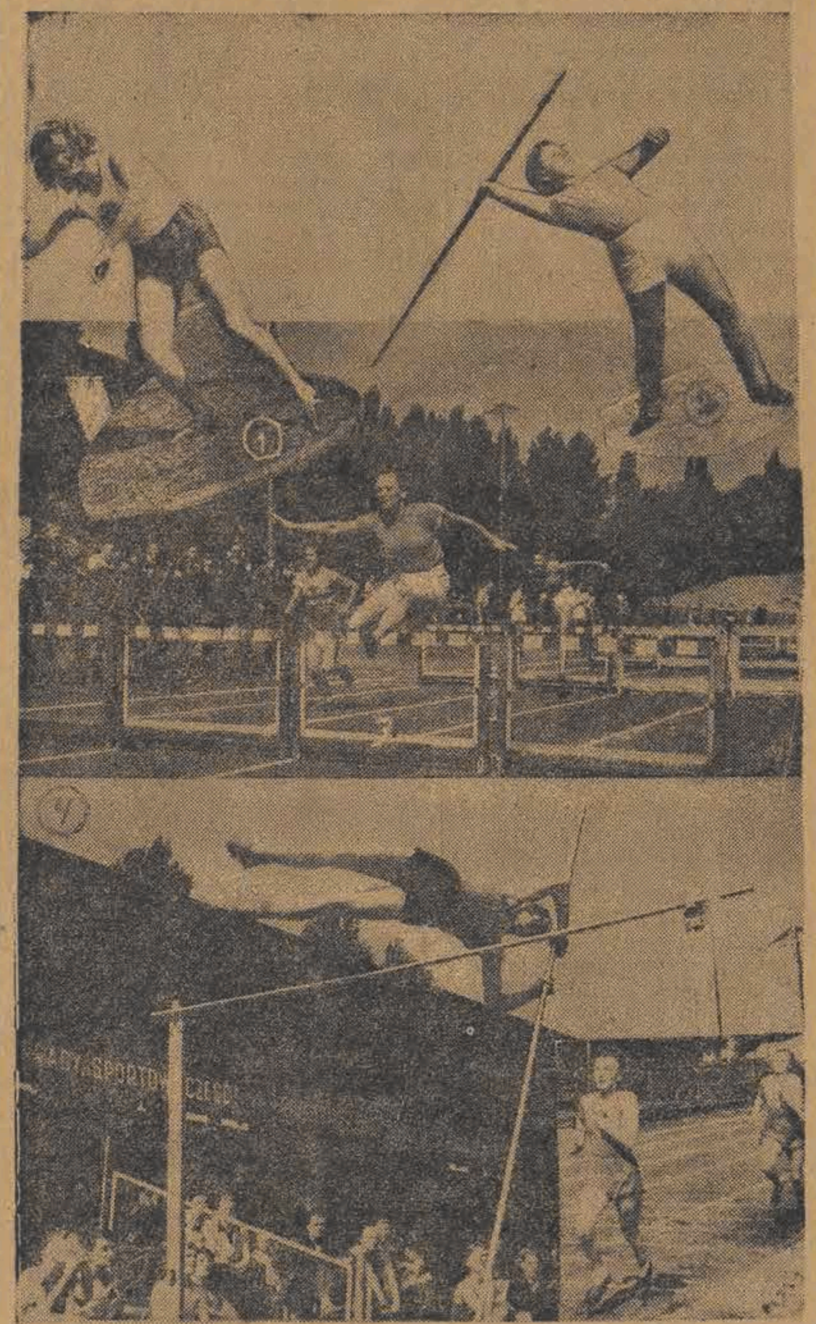
W finale rzutu oszczepem niespodzianką było zajęcie dopiero piątego miejsca przez mistrza olimpijskiego Rautavaarę Finlandia. Wyniki: 1) Hyytianen — Finlandia — 71,26 m, 2) Berglund Szwecja — 70,06 m, 3) Eriksson Szwecja — 69,82 m, 4) Vujacic Jugosławia — 66,84 m, 5) Rautavaara Finlandia — 66,20 m, 6) Matteuci Włochy — 64,99 m.

Finał rzutu młotem: 1) Strandis Norwegia — 55,71 m, 2) Taddia Włochy — 54,73 m, 3) Dadak Czechosłowacja — 53,64 m, 4) Gubijan Jugosławia — 53,44 m, 5) Kanaki ZSRR — 53,09 m, 6) Clark Anglia — 52,83 m.

Finał skoku wzwyż: 1) Paterson Anglia — 1,96 m, 2) Ahman Szwecja — 1,93 m, 3) Damitio Francja — 1,93 m, 4) Vahli Szwajcaria — 1,90 m, 5) Svensson Szwecja — 1,90 m, 6) Benard Francja — 1,90 m.

—o||o—

Rosną kadry naszej lekkoatletyki



1. Piecówna (LZS), 2. Ciach (Włókniarz), 3. Peskówna (Włókniarz) w biegu przez płotki. 4. Pyzik (LZS) w skoku o tyczce. 5. Gryczkówna (LZS) prowadzi bieg na 500 m.

Konkurs „Głosu" na spostrzegawczość

pt. „Co jest w tym niemożliwego?"

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd: nieprawdziwy lub zgoła „niemożliwy" tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędu, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi **(wszystkie razem)** w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują" wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.**

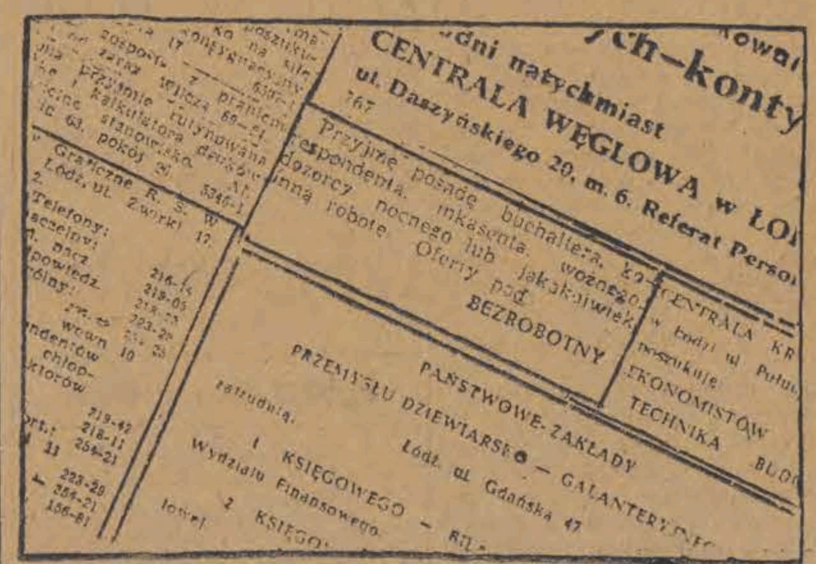
Kupon konkursowy Nr 4

Imię i nazwisko ....

Zawód (miejsce pracy) ....

Dokładny adres ....

Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości) ....



Łucznicy szykują łuki

Mistrzostwa Okręgu odbędą się w Zgierzu

W dniach 2 i 3 września na stadionie „Włókniarz" w Zgierzu odbędą się IV Łucznicze Mistrzostwa Okręgu Łódzkiego. W zawodach biorą udział wszyscy łucznicy okręgu łódzkiego z 2-krotnym mistrzem Polski Skrzypkowskim na czele.

Na program zawodów złożą się:

1. 9. 1950 r., godz. 18, Lokal Związku Łuczników: imienne zgłoszenie zawodników, odprawa i losowanie stanowisk.

2. 9. 1950, godz. 15.30, Stadion Włókniarz: otwarcie zawodów oraz rozpoczęcie strzelań na odległości krótkie 50 + 35 + 25 m.

3. 9. 1950, godz. 9: Rozpoczęcie strzelań na odległości długie 90 + 70 + 50 m.

Godz. 13.30: Strzelanie na odznakę dla niestowarzyszonych w konkurencji Ł. 1 i Ł. 2.

Godz. 18: Świetlica Związków Zawodowych: Zamknięcie zawodów, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 6 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 322-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII 8633

Z okazji Kongresu Pokoju

Dziś zebranie ŁOZPN

Dzisiaj, o godzinie 18, w lokalu fabryki im. M. Buczka, odbędzie się zebranie Zarządu ŁOZPN, WGiD i Kolegium Sędziowskiego.

Zebranie poświęcono omówieniu udziału sportowców w walce o pokój.

Nadzwyczajne Zebranie Ł.O.Z.K.S.S.

ŁOZKSS zwołuje nadzwyczajne zebranie z okazji I Kongresu Pokoju, na dzień 31 sierpnia 1950 roku, o godz. 19, w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 67.

Obecność wszystkich członków: Zarządu, Wydziału Gier i Dyscypliny, Wydziału Spraw Sędziowskich oraz wszystkich sędziów pod rygorem organizacyjnym obowiązkowa.

* * *

W środę, dnia 20 sierpnia, o godz. 18, w sali teatru „Melodram", przy ul. Traugutta 18, Zarząd ŁKS „Włókniarz" organizuje uroczystą akademię z okazji Kongresu Pokoju. Poza częścią oficjalną, odbędą się występy artystyczne zespołu świetlicowego Zw. Zaw. Włókniarzy.

—x—

„Marshallowska pomoc"

(Obrazek w 4 odsłonach)



Czy to pan jest chory?



Proszę się rozebrać!



Tak, proszę oddychać głęboko!



Zalecam zupełny spokój i nie denerwować się!

Dl — 19441